

O pryncypiach literackich Jana Stanisława Jabłonowskiego. *Notata niektóre o poezji polskiej*

KRZYSZTOF PRABUCKI

ORCID: 0000-0002-0261-5688

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Niepublikowany dotychczas rękopis pod tytułem *Notata niektóre o poezji polskiej*, znajdujący się w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, jest rozdziałem w tomie *To, co szlachcic polski wiedzieć powinien*, spisany podczas pobytu w niewoli w twierdzy Königstein w latach 1713–1716¹. Znajduje się on w zespole archiwalnym w ramach zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki im. Wasyła Stefanyka we Lwowie (fond 145, część I: Archiwum Jabłonowskich z Bursztyna, sygn. DE-18845). Z informacji na karcie tytułowej wynika, że pisma pochodzą: „z Biblioteki Wiśniowieckiej Marii Joanny Księżniczki Jabłonowskiej kasztelanki krakowskiej”².

Nie ma pewności, czy tekst został rzeczywiście spisany ręką Jana Stanisława Jabłonowskiego. Wiemy jednak, że treść, być może przepisana przez inną osobę z notatek wojewody ruskiego, powstała w saskiej twierdzy. Rękopis w znacznej części jest czytelny, a ogólny jego kształt (przemyślana kompozycja, paginacja) może świadczyć o tym, że Jabłonowski zamierzał wydać utwór tuż po opuszczeniu więzienia. Tytuł przedmowy wskazuje, że dzieło było dedykowane „Wujowi i Dobrodziejowi Swojemu Jaśnie oświeconemu IMCi Księdzu Theodorowi

1 Wzmiankowanych zbiorów rękopiśmiennych nie odnotowuje w swojej monografii Andrzej Betlej, *Sibi, Deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010. Nie wspomina o nich także m.in. w pracach: Antoniego Czyża *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku* (Wrocław 1988), Marka Prejsa *Poezja późnego baroku. Główne kierunki przemian* (Warszawa 1989), Anny Markiewicz *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae* (Warszawa 2011), Krzysztofa Obremskiego *Bezgrzesznie grzeszna Rzeczpospolita jako „złe miejsce”: Jan Stanisław Jabłonowski, „Skrupuł bez skrupułu w Polsce”* („Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2014, nr 4, s. 229–238), Wiolety Malickiej *Twórczość Jana Stanisława Jabłonowskiego w zbiorach bibliotek polskich* („Bibliotheca Nostra. Biuletyn Informacyjny” 2015, nr 3, s. 82–97). Zob. także J. Gierowski, *Jabłonowski Jan Stanisław*, hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, red. E. Rostworowski, Wrocław 1962–1964, s. 221–223; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie*, t. 2, oprac. R. Pollak, Warszawa 1964, s. 278–279; *Bibliografia polska*, cz. 3: *Stulecie XV–XVIII w układzie abecedowym*, t. 18: *Lit. H–I*, oprac. K. Estreicher, Warszawa 1977, s. 341–346.

2 Podpis wykonano 28 czerwca 1895 r.

Potockiemu Biskupowi i Książęciu Warmińskiemu”. Taka informacja pojawia się we wstępie spisany już po opuszczeniu więzienia³:

» Wyszędłszy *in anno* 1717 z więzienia, w którym trzy tysiące siedemset arkuszy wypisałem, w skryptach wierszem i prozą po łacinie, po polsku i po francusku, nabożnych i świeckich tłumaczyć jedną, drugie sam komponując złe i dobre wypisałem, myślałem długo, jeżeliby miał tę książkę *in publicum lumen* [‘na widok publiczny’] drukiem podać, którą w jednej intencji przysłużenia się szlachcie polskiej braci mojej napisałem. Najbardziej mię odrażała *imperfectio operis* [‘niedoskonałość dzieła’], że te nauki nie z gruntu traktowałem, nie mając na ten czas, to jest w Königssteinie, szczęśliwszego nad siebie do komponowania pomocnika, ani ksiąg i memoriałów do tego potrzebnych, tak że tę książkę miał <za> zabawę tylko ciężkiej i długiej melancholij [...] ⁴ [wyróżn. K. P.].

Dodatek do wstępu wyraźnie wskazuje, że Jabłonowski zwlekał z wydaniem książki. Mimo to zdecydował się podać swoje zapiski do druku, do którego – jak odnotowaliśmy – ostatecznie nie doszło. Możemy jednak orzec, iż decydujący wpływ na opracowanie publikacji miał Teodor Andrzej Potocki (1664–1738)⁵, wskazany w dedykacji i przedmowie⁶:

» Determinowali mię [nakłaniali mnie] na koniec i przyjaciele moi godni, abym ją wydał, salwując mi [zachowując mnie od zguby] *et imperfectionis et vanitatis sepulos* [‘i niedoskonałościom, i grobom marności’], ale osobiwie rozkaz Księcia Biskupa Warmińskiego, którego zdaniu *obedientiam* [‘byłem posłuszny’], a łasce jego *caelum* [‘niebo’] tym oddać rezolwowałem się [zdecydowałem się]⁷.

3 Treść przedmowy: „Prefacja do Tej Książki jeszcze w Kienigszteinie pisana z additamentem w Pol-szcze dany”.

4 J.S. Jabłonowski, „To, co szlachcic polski wiedzieć powinien”, rkps Ossolineum DE-18845, k. 7v. Jabłonowski pisze, że z więzienia wyszedł w 1717 r., lecz nastąpiło to wcześniej, w 1716 r. Być może odnosił się do odzyskania urzędów na sejmie 1 lutego 1717 r. zwanym „niemym” (A. Betlej, *Sibi, Deo, posteritati...*, s. 32).

5 A. Link-Lenczowski, *Potocki Teodor Andrzej b. Pilawa (1664–1738)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, red. E. Rostworowski, Wrocław 1984–1985, s. 207–208.

6 Zob. M. Górny, *Potoccy herbu Pilawa w „Traktacie o familiach i koligacjach” Jana Stanisława Jabłonowskiego. Analiza pamięci genealogicznej magnata polskiego*, Wrocław 2018, s. 87.

7 J.S. Jabłonowski, „To, co szlachcic polski...”, k. 7v.

» Kiedy mię Pan Bóg z sprawiedliwych sądów swoich w moim zamknął więzieniu i pozwolono mi pisać dla zabawy, coby mię rozerwać w okrutnej melancholii mogło, zważyłem, że dwie powinności są we mnie, z dwóch miłości pochodzące, na które bym, cokolwiek mi Bóg dał pamięci, nauki *et capatitatis* ['i możliwości'], obronić prace moje być powinien. Pierwsza miłość ku Bogu i Matce Najświętszej, aniołom i Świętym Bożym. Druga miłość ku Ojczyźnie mojej Polsce⁸.

Oprócz krótkiego „traktatu” o poezji w tomie znajduje się drukowany dopiero w XIX wieku *Jabłonowskiego wojewody wołyńskiego traktat o familiach y colligatach, pokrewieństwach między sobą domów polskich i litewskich teraz słynących*, a także *Traktat o geografii i o kosmografii, Traktat o historii polskiej, Traktat o arytmetyce oraz Traktat o nauce listów i wierszów polskich pisania*⁹. W zbiorze dominuje dydaktyczna funkcja poszczególnych rozdziałów. Podobny charakter miały instrukcje przekazywane synom Jana Stanisława – typowe dla przedstawicieli magnaterii – w których autor pomieścił wskazówki dotyczące podróży po Europie oraz cenne uwagi na temat sztuki, literatury i filozofii¹⁰. Chęć opublikowania tomu – na co wskazuje przemyślana kompozycja – sugeruje, że dzieło było skierowane do większego grona czytelników (nie tylko rodzinnego), czyli – jak ujawnia tytuł – do młodych szlachciców lub magnatów, uzyskujących wykształcenie w kolegiach jezui-

8 Ibidem, k. 3.

9 Zob. „Jabłonowskiego wojewody wołyńskiego traktat o familiach y colligatach, pokrewieństwach między sobą domów polskich i litewskich teraz słynących”, BUAN-Lw. 4/78 – fond 4 (Archiwum Baworowskich), sprawa 78. Por. *Traktat o familiach i koligacjach*, oprac. M. Górny, Wrocław 2015.

10 J.S. Jabłonowski, „Informacja JMPanu Alexandrowi Jabłonowskiemu buskiemu staroście y kochanemu synowcowi memu do cudzych krajów”, AGAD, Radz. II, 69/19 nr 141, 1728. Warto wspomnieć o kilku opracowaniach poświęconych rodzinie Jabłonowskich i peregrynacjom jej członków. Zob. A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011; eadem, *Grand tour Aleksandra Jana i Jana Stanisława Jabłonowskich z lat osiemnastowiecznych XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2005, nr 132, s. 57–69; eadem, *Instrukcja wojewody ruskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego dla wyruszającego w podróż zagraniczną bratanka Józefa Aleksandra Jabłonowskiego z 1728 roku*, „Studia Historyczne” 2007, nr 50, s. 79–89; eadem, *Instrukcja hetmana Stanisława Jabłonowskiego do synów Jana Stanisława i Aleksandra Jana z 1682 r.*, w: *Spółczeństwo a rodzina* (Spółczeństwo Staropolskie. Seria Nowa, t. 3), red. A. Karpiński, Warszawa 2011, s. 39–61; M. Kamecka, *Do cudzych krajów. Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012. Por. A. Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013; *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*, red. A. Roćko, Warszawa 2014. Kwestia podróży edukacyjnych była podejmowana w pracach D. Żołędz-Szrzeczki, *Peregrinatio academica. Studia młodzi polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996 oraz w studium *Ojcowski synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, oprac. D. Żołędz-Szrzeczki, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017.

kich¹¹. Zamysłem Jabłonowskiego było przekazanie – w myśl zasady transmisji tradycji – wiedzy zdobytej w czasie kształcenia.

Teksty o charakterze dydaktycznym, publikowane w celu przekazania doświadczenia szerszym kręgom szlacheckiej społeczności, nie zaś tylko członkom najbliższej rodziny, należały do rzadkości w gronie magnaterii¹². Zazwyczaj spisywanie kompendiów, podręczników, traktatów było zjawiskiem dotyczącym charakterystyki pisarskiej duchowieństwa¹³. W tym względzie może zatem dziwić, że to właśnie Jabłonowski zdecydował się napisać, a następnie zamierzał wydać omawianą publikację. Można przypuszczać, że tekst powstał także w celach mnemotechnicznych – powtarzanie treści mogło być więc swoistym ćwiczeniem pamięci¹⁴. Łata spędzone w więzieniu z pewnością wymagały zajęcia umysłu jakimś zadaniem, co potwierdza we wstępie Jabłonowski, wspominając, że w czasie pobytu w saskiej twierdzy spisał niemalże „trzy tysiące siedemset arkuszy”, przy czym – jak sam ocenia swój dorobek – nie wszystkie teksty były godne upublicznienia. Niemniej należałoby zakładać, że skoro Jabłonowski przygotował książkę do wydania, to znaczy, że – spośród wielu innych treści – te wydały mu się najbardziej wartościowe.

POETYKA JABŁONOWSKIEGO

Szczególną uwagę historyka literatury zwraca zwłaszcza jeden fragment zbioru, dotyczący rozważań autora na temat zasad poetyki. W swojej teoretycznej refleksji opierał się on na wykształceniu przekazanym mu (w ramach kształcenia w kolegium Louis-le-Grand) przez jezuitów, dokonaniach twórców o kilka pokoleń starszych, wspomnianych także w tekście (na przykład Opalińskiego, Potockiego,

11 F. Wolański, *Ewolucja rozwiązań dydaktycznych w staropolskich podręcznikach i kompendiach geograficznych w przededniu powstania Komisji Edukacji Narodowej. Wybrane aspekty*, w: *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Warszawa 2019, s. 59–71.

12 Zob. W. Czaplinski, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1982.

13 Nie wspominam o zapiskach i notatkach szkolnych, powstających w trakcie edukacji. Struktura treści traktatu Jabłonowskiego została przemyślana – w przypadku skryptów utrwalanych przez przedstawicieli szlachty w okresie pobytu w szkołach brak charakteru systematyzującego. Por. P.F.A. Łoski, „Rhetorica, praxes, orationes et carmina”, rkps BK 00618.

14 Warto zauważyć, że w XVII i XVIII w. typowym zjawiskiem wśród osób osadzonych, zazwyczaj ze względów politycznych lub w wyniku działań wojennych, było spisywanie diariuszy więziennych, z dużą dokładnością opisujących czas pobytu w izolacji. Zob. M. Pliszka, *Izolacja więzienna jako doświadczenie egzystencjalne w literaturze polskiego baroku. Wybrane przykłady*, „Napis” 2021, t. 27, s. 24–39.

Twardowskiego, Lubomirskiego, Sarbiewskiego), oraz swoich obserwacjach i doświadczeniach lekturowych:

» Łacińskich wierszów *artem* ['sztukę'] i naukę odsyłam do szkolnej poetyki ojców jezuitów, którzy jako we wszystkim *excellunt* ['wybitni'], młodzież polską oświecając, ale do polskich wierszów niektóre reguły anotować mi się zdało, ile tym, którzy z natury ochotę i sposobność do nich mają. Jako mówi dawne przysłowie: *Poeta <e> nascuntur, oratores fiunt* ['Poeci się rodzą, mówcy się stają']¹⁵.

Celem tego tekstu – jak można przypuszczać – było przede wszystkim przekazanie potomnym, w skondensowanej, *quasi*-podręcznikowej formule, wiedzy z zakresu poetyki. Nie był to traktat w ścisłym rozumieniu tego słowa, lecz uporządkowana wypowiedź autora, która – z racji okoliczności, w jakich spisany został dokument – powstała w formie pamięciowego odtworzenia zdobytej dotychczas wiedzy¹⁶. Oprócz treści mało nowatorskich, typowych dla tekstów o podobnej charakterystyce, należałoby zwrócić uwagę na indywidualne przemyślenia Jabłonowskiego, dające nam dostęp – z braku obszerniejszych wypowiedzi o zbliżonym charakterze – do wiedzy autora z zakresu technik tworzenia i pozwalające ocenić stopień jego literackiej świadomości.

Uwagę zwraca systematyczny tok prowadzenia narracji. Jabłonowski korzysta również z konwencji dygresyjnego przedstawiania swoich poglądów na temat twórczości literackiej, które układają się w spójną – pod względem intelektualnym – poetykę. W kwestii kompozycji trzeba wspomnieć, że próbę numerycznego usystematyzowania, znanego zresztą z jego innych dzieł (*Chrystus Jezus Syn Boży przedwieczny* oraz utwory z rękopisu *Jana Jabłonowskiego różne zabawy*), podejmuje on w celu ustrukturyzowania przekazanych treści¹⁷. Mimo to zapiski są tylko „notatami”, szkicami i przemyśleniami autora przebywającego w niewoli (na co wskazuje we wstępie do całego zbioru), ujawniającymi jednocześnie jego indywidualny namysł nad podejmowaną materią.

Notata niektóre o poezji polskiej są poprzedzone krótkim wstępem, omawiającym początki powstania poezji (k. 106r–106v). Możemy dostrzec intencję autora, sugerującego, że poezją zajmował się w celu wypełnienia czasu – słowem uprawiał

15 J.S. Jabłonowski, „To, co szlachcie polski...”, k. 108r.

16 Można przypuścić, że Jabłonowski miał jednak na celu spisanie traktatu poetyckiego. Podobnymi tytułami opatrywał teksty o innym, także propedeutycznym charakterze, lecz w tym przypadku zdecydował się na niesystematyczną budowę, co nie pozwala traktować tego utworu jako traktatu.

17 „Jana Jabłonowskiego Wojewody Ruskiego różne zabawy”, rkps BCz. 1147 IV. Transkrypcja rękopisu ukaże się niebawem w „Pamiętniku Literackim”.

„niepróżnujące próżnowanie”¹⁸. Koncepcja ta byłaby bliska także założeniom towarzyszącym wojewodzie ruskiemu w trakcie tworzenia innych utworów, czego świadectwem jest wstęp do tłumaczenia *Historii Telemaka* (1726), czyli dzieła pisanego jako czynność w rozumieniu *occupatio*:

» Niech ma czytelnik obligację, przyjaciołom moim i zacnej jednej krewnej mojej, która wysokością rozumu i pobożnością, upodobaniem w księgach tak jest znaczna, jako jest zacna. A ci i ta, przymusili mnie, abym zabawę wraz i naukę w tej księdze, Polszcze dał. Co czynię¹⁹ [wyróżn. K. P].

Oprócz motywacji kierujących Jabłonowskim podczas pisania *Notat* uwagę zwraca kwestia rozumienia istoty natury (pisze zresztą o „wieku natury”) i związanych z nią początków poezji – autor nie wyjaśnia tego precyzyjnie, dlatego znaczenie natury można określić dwojako. Z jednej strony, jako stan ujmowany w kategoriach teologicznych – zagadnienie to zwięźle objaśnia Piotr Urbański:

» Otóż natura jest to stan, w jakim człowiek znajduje się po grzechu pierwotnym – stan odłączenia od Boga. Dla katolików wszakże

18 Zob. B. Otwinowska, *Humanistyczna koncepcja „otium” w Polsce na tle tradycji europejskiej*, w: *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Wrocław 1980. Koncepcję *otium negotiosum* przyjmuje prawdopodobnie Jabłonowski za autorami poprzedniego pokolenia, np. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego lub Wespazjana Kochowskiego (zob. K. Koehler, *Wespazjan Kochowski – wiersze maryjne w „Niepróżnującym próżnowaniu”*, w: *Lektury polonistyczne. Średniowiecze – Renesans – Barok*, t. 3, red. J.S. Gruchała, Kraków 1999). W odniesieniu do twórczości Lubomirskiego ważne rozpoznania poczynił Grzegorz Raubo (zob. idem, „*Rejestra srogie grzechów*”. *Stanisław Herakliusz Lubomirski o tajemnicach ludzkich nieprawości*”, *Studia Polonistyczne* 1994, nr 20, s. 111–128; idem, *Barokowy świat człowieka. Refleksja antropologiczna w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Poznań 1997; idem, *O Łasce, predestynacji i Bogu ukrytym. Wątki jansenistyczne w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, „*Pamiętnik Literacki*” 1997, z. 4, s. 3–22). Zob. także M. Karpowicz, *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*, Warszawa 1986; B. Marczuk-Szwed, *Liryka pasyjna i pokutna Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Uwagi o wieloznaczności barokowej poezji religijnej*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie*” 1987, t. 853, z. 67, s. 27–51; K. Obremski, *O liryce religijnej Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (rekonesans)*, „*Acta Universitatis Nicolai Copernici*” 1993, z. 245, t. 39, s. 3–21; A. Karpiński, *Stanisław Herakliusz Lubomirski spotkania z sacrum*, w: *Religijność literatury polskiego baroku*, red. C. Hernas, M. Hanusiewicz, Lublin 1995, s. 221–249; idem, *O autorze. W poszukiwaniu wizerunku „Salomona polskiego”*, w: S.H. Lubomirski, *Poezje zebrane*, t. 2: *Komentarze*, wyd. A. Karpiński, Warszawa 1996, s. 5–61; idem, *Cykle poetyckie w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w: *Od Kochanowskiego do Mickiewicza. Szkice o polskim cyklu poetyckim*, red. B. Kuczerka-Chachulska, Warszawa 2004; idem, *Koncept jako rozumowanie albo Stanisława Herakliusza Lubomirskiego czytanie Pisma*, w: *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin 2005, s. 133–145; G. Trościński, *Wczasy wielkiego człowieka. Studium o poezji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Sandomierz 2008.

19 J.S. Jabłonowski, *Historia Telemaka syna Ulissea króla greckiego Itaku, który ojca swojego spod Troi błądzącego szukał [...] polskim wierszem w ksiąg dziesięć przetłumaczone...*, Sandomierz 1726, s. II.

jest to termin czysto korelacyjny, którego używa się wyłącznie w połączeniu z nadprzyrodzonością, czyli łaską²⁰.

Mając na względzie chrystologiczne ukierunkowanie utworów Jabłonowskiego, należy uznać, że takie rozumienie natury jako stanu bez łaski jest wysoce prawdopodobne²¹. Z drugiej strony sens *Notat* sugeruje, że w tym przypadku naturę można traktować w znaczeniu oświeceniowym jako „naturę twórczą” – najcelniej ujmują to zjawisko Barbara Otwinowska i Henryk Hinz w *Słowniku literatury polskiego oświecenia*:

» Natura jako źródło twórczości i przeżyć estetycznych. Obok „natury” będącej przedmiotem naśladowania posługiwano się także pojęciem „natury” artysty lub pisarza, obejmującego zarówno jego uzdolnienia, jak i stymulującą go energię twórczą²².

Kwestia „stanu natury” i początków poezji w wypowiedziach dyskursywnych i poetykach francuskich, na przykład w ujęciu François Fénelona, jest zbieżna z tym, o czym pisze Jan Stanisław Jabłonowski w *Notatach*:

» Poezja jest rzeczą poważniejszą, niż się na ogół o niej mniema. Od początku istnienia rodzaju ludzkiego religia poświęciła poezję na swój własny użytek. Zanim ludzie otrzymali tekst *Pisma Świętego*, powszechnie znane pieśni religijne wspomagały pamięć przypomnieniem początków świata i tradycji boskich cudów. [...] Całe *Pismo Święte* jest pełne poezji, nawet w miejscach, w których trudno odnaleźć ślady wierszowania. Zresztą to poezja nadała światu pierwsze prawa. To ona właśnie uczyniła ludzi dzikich i okrutnych łagodnymi, wydobywając ich z lasów, gdzie byli rozproszeni i samotni, ogładziła ich, ustaliła ich obyczaje, stworzyła rodziny, narody, dała ludziom odczuć słodycz by-

20 P. Urbański, *Natura i łaska w poezji polskiego baroku. Okres potrydencki. Studia o tekstach*, Kielce 1996, s. 8.

21 J.S. Jabłonowski, *Mysli i refleksje pewnego penitenta oplakującego rozkoszy i marności światowe*, Warszawa 1714, k. A₂–A_v; idem, *Traktacik o Boskiej Opatrzności*, Lwów 1727; idem, *Modlitwy na post wielki i na dni jego 47*, Częstochowa 1719; idem, *Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa przez modlitwy na każdy dzień całego postu pracą niegdyś [...] Jana na Wielkim Ostrogu z Jabłonowa Jabłonowskiego, Wojewody i Generała Ziem Ruskich złożone, uczczona. Teraz zaś nakładem [...] Joanny z Sierakowskich Jastrzębskiej [...] Dla rozpamiętywania teyże Męki [...], z przydatkiem Rozmów Duszy z P. Jezusem Ukrzyżowanym [aut.] (S. Augustyn), i innych modlitw do druku Podana, Lwów 1771.*

22 H. Hinz, B. Otwinowska, *Natura*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 308.

cia w społeczności, odwoływała się do czynienia użytku z rozumu, spowodowała umacnianie cnoty i tworzenie sztuk pięknych²³.

Pisze także Jabłonowski, iż zaczynem twórczości poetyckiej była miłość:

» A tak z próznowania ta nauka przyszła, ale do tego samego pochop [‘chęć, skłonność do czegoś’] dała bez pochyby [‘niechybnie, niewątpliwie’] miłość, gdy bowiem za grzechem pierworodnym blisko idąca rozkosz, chciwość, upodobania się białej płci urodziła w sercu ludzkim, tedy dowcipniej i przyjemniej rozumieli ludzie do białogłów gadać, gdy do nich rytmy składali, a stąd urosło *et sermi carmen amantum* [‘i śpiewali pieśni miłosne’]²⁴.

W kolejnych partiach tekstu wojewoda ruski wyróżnia rodzaje literackie (*genera*), następnie charakteryzuje gatunki (*species*), których zastosowanie jest zależne od okoliczności i funkcji (k. 106v–107r). W swym dziele daje świadectwo znajomości antycznej tradycji literacko-retorycznej, szesnasto- i siedemnastowiecznego modelu jej recepcji i ówczesnych koncepcji teoretycznoliterackich nawiązujących do dorobku twórców klasycznych. Potwierdza to fragment *Notat* poświęcony regułom wersyfikacyjnym, a także podjętym przez Jabłonowskiego próbom porównania metrum antycznego i współczesnego (k. 110v–111r). Wyróżnia rodzaje poezji ze względu na jej przeznaczenie, czyli poezję świecką, poezję religijną i epikę bohaterką²⁵, następnie przechodzi do wskazania rozwoju form gatunkowych poezji łacińskiej. Jabłonowski prezentuje też rozwój metryki²⁶ i zwraca przede wszystkim uwagę na swoistość wiersza polskiego²⁷. W poezji łacińskiej elementem decydującym – twierdzi autor *Notat* – jest stosowanie daktyli i spondejów, co wynika z obecności iloczasu. Poeta daje przykłady zasad metryki typowych dla pentametu, heksametu i strofy safickiej (k. 107r–107v).

Warto zaznaczyć, że oprócz kwestii związanej z imitowaniem poetyk szkolnych, podążaniem za wyznaczonym przez jezuitów traktem myślenia, zastanawia sprze-

23 F. Fénelon, *Rozważania o gramatyce, retoryce, poetyce i historii. List do Akademii*, tłum. J. Warchoła, w: *Europejskie źródła myśli estetyczno-literackiej polskiego oświecenia. Antologia wypowiedzi pisarzy francuskich, niemieckojęzycznych i angielskich 1674–1810*, oprac. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1997, s. 104–110.

24 J.S. Jabłonowski, „To, co szlachcic polski...”, k. 106r.

25 Taki podział został umotywowany niewątpliwie heterogenicznością liryki. Szczegółowo na ten temat pisze Teresa Michałowska (zob. eadem, *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974, s. 119).

26 Wyliczenie to jest typowe dla poetyk z końca XVII i pierwszej połowy XVIII w. Wspomina o tym Teresa Michałowska, pokazując różne schematy tego rodzaju wypowiedzi (ibidem, s. 19–22).

27 Zob. L. Pszczołowska, *Wiersz polski. Zarys historyczny*, Wrocław 2001.

ciw Jabłonowskiego, potwierdzony w tekście *Notat*, wobec strategii literackich niektórych polskich twórców. Niezgoda autora *Zabawy chrześcijańskiej* dotyczy przede wszystkim dzieła jezuity Jana Kwiatkiewicza (1629–1703), którego *Phoenix rhetorum seu rarioris atticismi nec vulgaris eloquentiae documenta et species*²⁸ było dobrze znane na przełomie XVII i XVIII wieku (wydano je bowiem dopiero w Krakowie, w 1672 roku) – również Jabłonowskiemu²⁹. Dostrzegamy to w poniższym fragmencie:

» reguła być powinna każdego i polskiego poety, żeby jaśnie pisał, to jest żeby sensów i konceptów swoich nie gmatwał, że i najlepszych zrozumieć niepodobna. Jasność tedy stylu cokolwiek się opisuje i czy to *poema*, czy *elegia*, czy *epigramma*, potrzebna jest do wiersza. Stąd miał wielką cenzurę książdz Kwiatkiewicz jezuita. Lubo to on pisał po łacinie, ale przecię mnogością ustawicznych erudycji i stylu zagmatwaniem cale niezrozumiany [...]»³⁰.

Wyraźnie negatywnie ocenia on także *Przeważną legację* Samuela Twardowskiego (1600–1661)³¹, argumentując, że pełna jest ona zagmatwanych, niejasnych historii, „że go ledwo zrozumieć można, co chce mówić”³². Nie ulega wątpliwości, że oprócz przyjęcia jezuickiego nauczania Jabłonowski miał stały kontakt z literaturą francuską. Jak dowodzi Switłana Bułatowa, w bibliotece Jana Stanisława Jabłonowskiego znajdowały się liczne francuskie periodyki, to jest „Journal des sçavans” albo „Le Mercure historique et politique”³³. Pobyt w saskiej twierdzy praw-

28 Zob. Z. Rynduch, *Jana Kwiatkiewicza „Phoenix rhetorum” jako traktat o wymowie barokowej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego w Gdańsku” 1962, z. 1, s. 7–30; idem, *Nauka o stylach w retorykach polskich XVII wieku*, Gdańsk 1967, s. 36–38, 47, 82–86, 97–99. Zob. także S. Bednarski, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933, s. 196–212; M. Janik, *Z dziejów wymowy w wieku XVII i XVIII*, Lwów 1908.

29 Warto zwrócić uwagę na recepcję *Phoenix rhetorum* Kwiatkiewicza, którą zbadała Eugenija Ulčinaite. Autorka na podstawie lektury rękopiśmiennych retoryk powstałych na terenie Polski w drugiej połowie stulecia wykazała oddziaływanie dzieła Kwiatkiewicza (eadem, *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVII wieku. Próba rekonstrukcji schematu retorycznego*, Wrocław 1984, s. 31, 43, 112–113). Por. I. Słomak, „Phoenix rhetorum” Jana Kwiatkiewicza. *Wprowadzenie – przekład – opracowanie*, Warszawa 2016, s. 59–60.

30 J.S. Jabłonowski, „To, co szlachcic polski...”, k. 109r.

31 Zob. J. Niedźwiedz, *Twardowski w szkole XVII i XVIII wieku (Quae rapiet sub mibe vertustas minime molles Twardovii musas?)*, w: *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002, s. 355–357. Nie należy, rzecz jasna, polegać tylko na jednostkowym przykładzie przedstawionym w tekście Niedźwiedzia. Niemniej w rękopisie Jabłonowskiego widać delikatnie zaakcentowane odejście od prawideł jezuickiego nauczania.

32 J.S. Jabłonowski, „To, co szlachcic polski...”, k. 110r.

33 S.O. Bułatowa, *Бібліотека Яна Станіслава Яблонівського в Підкамені та її книжки у складі родового зібрання Яблонівських у Національній бібліотеці України імені В.І. Вернадського*,

dopodobnie poprzedzał tłumaczenie *Historii Telemaka* François Fénelona (wydanej krótko po opublikowaniu dzieła w oryginale)³⁴. Dowodem są liczne, chociaż rozproszone, tłumaczone przez niego na język polski teksty, dotyczące zazwyczaj intelektualnego kręgu europejskiego, pisane lub przekładane dla wprawy. Wśród dzieł, które go zajmowały, były utwory dewocyjne, okolicznościowe, polityczne, a także prace wywodzące się już z kręgu Akademii Francuskiej. Jabłonowski napisał *Rozmowy umarłych Polaków i Cudzoziemców...*, zbliżone do „dialogu elizejskiego” Bernarda de Fontenelle’a (1657–1757)³⁵, sonety Jacques’a Vallée (1599–1673), ale też słynne bajki ezopowe, docelowo wzorowane na utworach Jeana de La Fontaine’a (1621–1695), lecz nawiązujące do wczesnonowożytnej twórczości Biernata z Lublina (1465–1529), spisane w wydany pośmiertnie zbiorze *Ezop nowy polski* (Lipsk 1731)³⁶. Większość z tych utworów (niedrukowanych) została wprawdzie

„Рукописна та книжкова спадщина України” 2000, t. 5, s. 48–58; eadem, *Книжкове зібрання роду польських магнатів Яблоновських у фондах Національної бібліотеки України імені В.І. Вернадського*, Київ 2006, s. 56.

34 W. Janiec, „*Historia Telemaka*” Jana Stanisława Jabłonowskiego. *Jasny epizod czasów saskich*, „Przegląd Humanistyczny” 1985, nr 5/6, s. 137–147.

35 J.S. Jabłonowski, „*Rozmowy umarłych Polaków i Cudzoziemców* [...]”, w których różne ile sekretniejsze ich za żywota dzieje i okoliczności są zebrane”, rkps BK 497 (ok. 1730). Zob. J. Wójcicki, *Rozmowy na Polach Elizejskich królów polskich*, „Napis” 1995, nr 2, s. 59–77; M. Urbańska, *Zmarli mówią – dialogi elizejskie, najwybitniejsi twórcy i ich utwory*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, nr 7, s. 193–214. Popularność dzieła Fontenelle’a była całkiem spora. „*Rozmowy umarłych Polaków...*” Jabłonowskiego krążyły w odpisach nawet w drugiej połowie XVIII w., o czym świadczy egzemplarz znajdujący się w Bibliotece Jagiellońskiej (w którym brak nazwiska kopisty, lecz znajduje się tam informacja, że rękopis należał do Krzysztofa Udałyka Radziwiłła): „*Rozmowy umarłych Polaków w umbrach i cudzoziemców, w których ile sekretniejsze ich za żywota dzieje i okoliczności są zebrane z manuskryptu pewnego starego roku Pańskiego 1763 dnia 15 maja przepisane*”, rkps BJ 6073 I. O losach dzieła Jabłonowskiego pisali Aleksander Brückner i Stanisław Tarnowski: A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1903, s. 293; S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 3, Kraków 1900, s. 54. Zob. także M. Anusik, Z. Anusik, *Postać Jana III Sobieskiego w tradycji historycznej epoki saskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1984, nr 10, s. 3–15; P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969, s. 134. Istotnym elementem dotyczącym recepcji „*rozmów zmarłych*” jest długa tradycja samego gatunku i przemian, które nastąpiły w wyniku adaptacji tej konwencji wypowiedzi literackiej zwłaszcza w Rzeczypospolitej. Zofia Sinko zaznacza, że „*Rozmowy umarłych Polaków...*” mogły być adaptacją *Gespräche in dem Reiche derer Todten, hundert vier und sechzigste Entrevuë Zwischen Dem grausamen König von Dänemarck, Schweden und Norwegen, Christierno* Davida Fassmana (Leipzig 1732–1733), lecz ten trop nie został poparty przekonującymi argumentami (zob. Z. Leśnodorski, *Lucjan na Polse*, Kraków 1933, s. 62; Z. Sinko, *Oświeceni wśród pól elizejskich. Rozmowy zmarłych. Recepcja – twórczość oryginalna*, Wrocław 1976, s. 171).

36 J.S. Jabłonowski, *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa filozofa frygijskiego, sto i oko bajek przy tym, wybranych z ksiąg różnych Autorów, niektórych też Ezopa, niektórych i samego Autora inwencji, wierszem polskim z krótka przy każdej moralizacji spisane przez Jana Stanisława Jabłonowskiego, Wojewodę Ruskiego w Kenigsztynie*, Lipsk 1731. Zbiór doczekał się współczesnej edycji w opracowaniu Sławomira Baczewskiego: J.S. Jabłonowski, *Ezop nowy polski*, oprac. S. Baczewski, Lublin 2013. Zob. także W. Malicka, *Recepcja bajek Jana Stanisława Jabłonowskiego w Oświeceniu i Romantyzmie*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. 10, s. 169–187.

odnotowana przez historyków literatury w spisach bibliograficznych, jednak zaginęła po drugiej wojnie światowej³⁷.

Znajomość literatury francuskiej, a także świadczące o tym wypowiedzi autotematyczne obecne w *Notatach* oraz przedmowach do jego dzieł sugerują, że Jabłonowski mógł być świadkiem sporu pomiędzy starożytnikami a nowożytnikami³⁸. Kwestia ta nie została nigdzie odnotowana, dlatego stwierdzenie to należy traktować tylko jako hipotezę. O ewentualnym związku Jabłonowskiego z tym kręgiem literatury francuskiej mogą świadczyć dwie opinie, wzmiankowane w treści cytowanego fragmentu rękopisu: po pierwsze, autor neguje nagminne wprowadzanie mitologii do poezji i świadomie podejmuje dyskusję z szeroko rozumianym dziedzictwem antyku. Po drugie, w *Notatach* pojawiają się uwagi o charakterze postulatywnym, w których Jabłonowski proponuje stosowanie klarownej polszczyzny, pozbawionej makaronizowania, a także świadome używanie języka w celu budowania jasnego wyводу. Wzorcami są dla niego takie postaci, jak Jan Kochanowski i Stanisław Herakliusz Lubomirski:

» W tym dawnych czasów Kochanowski *in comparabiliter excellunt* ['w porównaniu przewyższał'], a za naszych czasów Lubomirski Marszałek, na imię Stanisław, którzy wierszem wyborynym pisali po polsku. Koncepty piękne, a tak naturalnie jakoby *soluta* ['swobodne'] bez liczby sylab³⁹.

Zwróćmy najpierw uwagę na pierwsze z dwóch wymienionych zagadnień. Potwierdzeniem negatywnego stosunku do stosowania „erudycji” jest poniższy fragment *Notat*:

37 Mam tu na myśli utwory niepublikowane, autografy Jana Stanisława Jabłonowskiego, które nie zachowały się do naszych czasów.

38 W obszernej literaturze poświęconej temu zagadnieniu Jan Stanisław Jabłonowski jako postać odnosząca się do *Querelle des Anciens et des Modernes* w ogóle się nie pojawia. Warto przywołać przynajmniej najważniejsze pozycje podejmujące kwestię sporu: T. Sinko, *Spór o antyk w w. XVII i XVIII*, „Przegląd Warszawski” 1922, nr 14, s. 5–29; S. Witkowski, *Sądy o Homerze w Polsce na przełomie XVIII i XIX w.*, w: *Munera philologica Ludovico Cwikliński bis sena lustra professoria claudenti ab Amicis, collegis, discipulis oblata*, Poznań 1936; G. Lanson, P. Tuffrau, *Historia literatury francuskiej w zarysie*, tłum. W. Bieńkowska, Warszawa 1963; T. Bieńkowski, *Polskie „spory o antyk” w XVI–XVIII wieku*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1967, seria A, nr 11, s. 3–29; idem, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1750)*, Wrocław 1976; idem, *Antyk*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977, s. 14–23; E. Sarnowska-Temeriusz, *Przeszłość poetyki. Od Platona do Giambattisty Vica*, Warszawa 1995; K. Dybeł, B. Marczuk, J. Prokop, *Historia literatury francuskiej*, Warszawa 2005; Z. Rejman, *Walka starożytników z nowożytnikami i jej wpływ na literaturę polską w XVIII wieku*, w: *Humanistyczne modele kultury nowożytnej wobec dziedzictwa starożytnego*, red. M. Prejs, Warszawa 2010, s. 219–241; E. Zielaskowska, *O rymotwórstwie i rymotwórcach. Ignacy Krasicki między starożytnikami i nowożytnikami*, Poznań 2014.

39 J.S. Jabłonowski, „To, co szlachcic polski...”, k. 109r.

» Erudycje to jest imiona bożków i bogiń pogańskich, bajki, gór, rzek, źródeł, greckich i rzymskich, tudzież owych monstrów, centaurów hipocentaurów i sfinksów są wprawdzie w poezji i w wierszach, co sól i korzenie w potrawach, ale jako zbytńo korzenie potrawy, tak i zbytńią erudycję wiersz psujący smak otrzymują [...]»⁴⁰.

Oprócz krytyki mitologii i rozpatrywania jej w dosłownym znaczeniu jako pogańskiego systemu wiedzy, także wzmiankowana wcześniej krytyka „makaronizowania” jest pewnym wyrazistym poglądem autora. Lecz w przypadku Jabłonowskiego poziom deklaratywny nie zawsze spotyka się z praktyką literacką. Autor nawet w swoich wypowiedziach dyskursywnych posługuje się polszczyzną przeplataną zwrotami łacińskimi. W tej kwestii może zatem dziwić, że w wydanych pośmiertnie bajkach Jabłonowskiego język znacznie różni się od tego, którego używa w *Notatach*. *Ezop nowy polski*, zgodnie z tym, co autor pisze w przedmowie, jest kolejnym dowodem na to, że wojewoda ruski szukał nowych form wyrazu, odbiegających od makaronizowania. Jakkolwiek potraktujemy obecne w jego poetyce zwroty łacińskie, można uznać, że Jabłonowski był najwyraźniej zainteresowany szeroko pojętą „poprawą języka literackiego” – treść *Notat* tylko takie przypuszczenia potwierdza. Sławomir Baczewski we wstępie do współczesnej edycji *Ezopa* pisze:

» Podkreślić należy, że polszczyzna Jabłonowskiego nie była makaroniczna, a mentalność odzwierciedlona w bajkach nader odległa od tzw. sarmackiej, cokolwiek byśmy pod tym względem rozumieli. Pomimo to w ostatecznym rozrachunku *Ezop nowy polski* został wykluczony z kulturowego kanonu, choć oddziałał na jego kształtowanie w wieku XVIII⁴¹ [wyróżn. K. P.].

Przed ponad pięćdziesięcioma laty dokładną analizę językoznawczą „polszczyzny Jabłonowskiego” przeprowadziła Jadwiga Zieniukowa:

» Co się tyczy udziału łaciny w polszczyźnie epoki saskiej, to rola jej nie jest jednolita. [...] Oczywiście, z dzisiejszego punktu widzenia styl ten może (zwłaszcza gdy nosi znamiona przesadności, czego jednak u Jabłonowskiego raczej nie wiadać) podlegać ocenie ujemnej⁴² [wyróżn. K. P.].

40 Ibidem, k. 109r–109v.

41 S. Baczewski, *Wstęp*, w: J.S. Jabłonowski, *Ezop nowy*..., s. 6.

42 Jadwiga Zieniukowa dochodzi do wniosku, że obecność łaciny w dziełach Jabłonowskiego jest uza-

Powracając do uwag Jabłonowskiego na temat estetyki słowa, należy także dodać, że hołduje on stylowi prostemu i zwięzłemu, czego dowody znajdujemy w rozdziale zbioru *To, co szlachcic polski wiedzieć powinien*, poświęconemu zasadom pisania listów:

» Styl poważny, żeby Jowiszów, Febusów nie wspominać dopieróż żartów, słów lekkich, ale jako najwyborniejszymi słowami polskimi. Łacińskich makaronizmów, rzadko mieszając, sens swój wyrażać, zaczynając zawsze od samej materii, *conveniente humanitate et respectu* [‘z należytą uprzejmością i szacunkiem’]⁴³ [wyróżn. K. P.].

Jak zatem trzeba rozpatrywać postulat Jabłonowskiego dotyczący posługiwania się językiem prostym, pozbawionym makaronizowania? Czy był to zacytowany dla przyszłych wypowiedzi teoretycznych z drugiej połowy XVIII wieku? W tym względzie zastanawiającą i wymagającą dalszego namysłu kwestią wydaje się wprowadzona przez wojewodę ruskiego kategoria „jasności” („reguła być powinna każdego i polskiego poety, żeby jasnie pisał, to jest żeby sensów i konceptów swoich nie gmatwał”⁴⁴). Trudno jednak orzec, jakie utwory były dla niego wyznacznikiem polszczyzny literackiej. Ze zbioru wymienionych w tekście autorów można wywnioskować, że wysoko cenił Lubomirskiego i z pewnością czytał rozmowy *Artaksesa i Ewandra*. Możemy również dostrzec pewne pokrewieństwo światopoglądowe autora *Zabawy chrześcijańskiej* z myślami zawartymi zwłaszcza w *Rozmowie z dialogu „Salomona polskiego”*⁴⁵. Badawcza uczciwość zaleca także spojrzeć na poetykę Jabłonowskiego jako przedmiot oddziaływania jezuickiego nauczania oraz pogłos poetyk szesnasto- i siedemnastowiecznych – tę wiedzę przekazał mu jezuicki teolog Tomasz Perkowicz, nadworny kapelan Jabłonowskich i nauczyciel języka oraz kultury francuskiej. Temat ten jednak daleko wykracza poza ramy wstępu i powinien być przedmiotem refleksji w innym miejscu⁴⁶.

leżniona od rodzaju utworu. Ponadto zaznacza, że pisma późniejsze cechują się językiem prostszym, pozbawionym makaronizowania: „Utwory o zamierzeniach artystycznych (teksty religijne i teksty literackie) wykazują mniejszą i zasadniczo inną co do swego charakteru obecność łaciny” (eadem, *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 132–133).

43 J.S. Jabłonowski, „To, co szlachcic polski...”, k. 97r.

44 Ibidem, k. 109r.

45 S.H. Lubomirski, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, oprac. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006.

46 Większość traktatów o poezji powstałych w XVII w. została usankcjonowana tradycją przekazywaną w szkole ojców jezuitów. Jabłonowski naturalnie odnosił się do bogatego dorobku poetyk szkolnych – bez wątpienia zapoznał się z dziełami C. Soareza, J.G. Vossiusa (utwory jego autorstwa miał i w bibliotece na zamku w Podkamieniu), N. Caussinusa, M. Radaua. Zob. N. Caussin, *De eloquentia sacra et humana libri XVI*, Parisiis 1619; M. Radau, *Orator extemporaneus sive Artis oratoriae bre-*

Głównym celem wydania tekstu *Notata niektóre o poezji polskiej* jest pokazanie metod i strategii literackiej Jana Stanisława Jabłonowskiego. Zaprezentowanie nieznanych dotąd zapisków wojewody ruskiego daje także asumpt do myślenia o poetyce normatywnej, a materiał źródłowy może służyć do zdiagnozowania stanu, w którym wówczas – czyli w „epoce saskiej” – znajdowała się literatura polska. Tak rzadko pojawiające się wypowiedzi autotematyczne, zazwyczaj drukowane we wstępach, przedmowach, komentarzach edytorskich lub autorskich, są zaledwie skrawkiem możliwych do ukazania opinii, głosów i wypowiedzi, a nawet wykryszalizowanych poglądów poszczególnych pisarzy przełomu XVII i XVIII wieku. Tego rodzaju treści dyskursywne pozwolą scharakteryzować ich „indywidualny głos” w sprawach twórczości literackiej, a wydobyć tych źródeł (pozostających najczęściej nadal w rękopisach) i ich zaprezentowanie jest niewątpliwą szansą, pozwalającą skorzystać z teoretycznych narzędzi proponowanych przez poetykę historyczną, którą – jak twierdzi Maciej Pieczyński – można traktować jako swoisty „instruktaż interpretacyjny”⁴⁷.

ZASADY WYDANIA⁴⁸

W transkrypcji zastosowano współczesny system interpunkcyjny, a także obowiązującą dziś pisownię łączną i rozłączną oraz wielkie i małe litery. Zmodernizowano samogłoski (na przykład: *o* → *ó*), całe sylaby i końcówki fleksyjne (np. *-emi* → *-ymi*). Zastosowano obecne reguły przestankowania oraz pisowni dużych i małych liter (np. *Poezja*, *Heroes*), zlikwidowano wersaliki. Wprowadzono zapis nazw obcych kursywą z pominięciem wielkich liter (np. *Lirica*). Tytuły dzieł wzmiankowanych w tekście oddano kursywą.

Zmodernizowano samogłoski nosowe *a* – *ą* (np. *maja* → *mąją*). W wyrazach polskich obcego pochodzenia zmodernizowano zapis: *ph* jako *f* (np. *epitaphium* → *epitafium*), *x* jako *ks* (*hexametr* → *heksametr*, *xsięcia* → *księcia*), pozostawiono także wzdlężenia (np. *Maryej*). Usunięto pozostałości grafii łacińskiej (np. *rythmy* → *rytmy*), głoski dźwięczne na końcu wyrazów *dż* jako *ć* (*bydż* → *ć*), końcówki *-ym* jako *-em* (*potym* → *potem*), geminaty (*approbacią* → *aprobacią*), (*annotować* →

viarium bipartitum, Leipzig 1664; C. Soarez, *De arte rhetorica*, Strasbourg 1568; A. Valerius, *De rhetorica ecclesiastica sive de modo concionandi, libri tres*, Coloniae 1575.

47 M. Pieczyński, *Poetyka jako instruktaż interpretacyjny. Perspektywy wykorzystania aparatury pojęciowej nowożytniej wiedzy o literaturze w badaniach historycznoliterackich*, „Tematy i Konteksty” 2013, nr 3 (8), s. 119–134.

48 Słowa wdzięczności kieruję do Pani Profesor Katarzyny Meller oraz Pracowników Zakładu Literatury Staropolskiej i Oświecenia UAM za konsultacje w sprawie edycji tekstu.

anotować), udźwięcznienia *s* jako *z* (*censurować* → *cenzurować*) oraz *z* jako *s* (np. *ztąd* → *stąd*). Uwspółcześniono grafie *i, y, j* (np. *iakiey* → *jakiej*, *tey* → *tej*), zmodernizowano pisownię *o, u, ó* (np. *ktorym* → *którym*), końcówki *-oł* jako *-ą* (np. *wzioł* → *wziął*), przyjęto też obowiązującą dziś pisownię *h, ch*. Transkrypcja obejmowała również prejotację, na przykład w wyrazach zawierających literę *j* w nagłosie (np. *jimie* → *imie*).

Układ zapisu, a także numeracja (np. 1), odpowiada treści znajdującej się w rękopisie. Zachował się on w zadowalającym, niemalże nienaruszonym stanie, wobec tego w tekście nie ma większych fragmentów nieczytelnych lub mechanicznie uszkodzonych. Ponadto intencją Jabłonowskiego była publikacja całości po zakończeniu pobytu w twierdzy saskiej (choć tekst nie został nigdy wydany) i dlatego można sądzić, że treść książki wielokrotnie przepisywano. Rękopis zawiera niewiele elementów nieczytelnych, co zostało zasygnalizowane odpowiednimi symbolami edytorskimi.

W trakcie przygotowania tekstu zastosowano reguły przewidziane dla popularnych edycji utworów staropolskich (typ B). Edytor przyjmuje założenie, że dla pełnego zilustrowania różnic między przekazami omówionymi w artykule nie jest konieczna transliteracja, a rezygnacja z pełnego komentarza edytorskiego została podyktowana zamiarem oddzielnego opracowania tekstu w innym miejscu. Autor korzystał z powszechnie przyjętych reguł edytorskich, sformułowanych przez Konrada Górskiego w publikacji *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*⁴⁹.

Oznaczenia użyte w tekście na potrzeby tej edycji:

< > – dopełnienia wydawcy,

[] – litery zdaniem wydawcy zbędne.

49 K. Górski, *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955. Zob. także R. Krzywy, *Projekt edycji hermeneutycznej*, w: *Jak wydawać teksty dawne*, red. K. Borowiec, D. Mastěj, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań 2017, s. 45–64; D. Pawelec, *Edytorstwo jako krytyka literacka*, „Pamiętnik Literacki” 2020, nr 4, s. 5–18.

JAN STANISŁAW JABŁONOWSKI

Notata niektóre o poezji polskiej

(oprac. Krzysztof Prabucki)

Wszyscy się uczeni zgadzają, że poezja ledwo się ze światem nie urodziła, między ludźmi, matka jej była próżnowanie¹. Kiedy bowiem po owym wieku, po wypędzeniu Adama z Raju, który się zowie wiek natury, ludzie żadnego nie zakładali bogactwa, tylko w mnogości trzód bydeł wszyscy prawie w polach mieszkając, a <w> owym pasterskim stanie mało roboty mając, dowcipy swoje tym polerowali, aby niezwykłą mową słowa w rytmy układali. A tak z próżnowania ta nauka przyszła, ale do tego samego pochop² dała bez pochyby³ miłość, gdy bowiem za grzechem pierwotnym blisko idąca rozkosz, chciwość, upodobania się białej płci urodziła w sercu ludzkim, tedy dowcipniej i przyjemniej rozumieli ludzie do białogłów gadać, gdy do nich rytmy składali, a stąd urosło *et sermi carmen amantum*⁴. Kiedy zaś świat w lata oraz i w grzechy rosnać, i z niewinności pierwszej wychodzić począł, tedy co się tu ludzie przedtem kochali, potem się i nienawidzić poczęli, gdy się wojny porodziły i za sławę mieć poczęto, kto ludzi więcej zabił, a żywych mocą swoją pod swoje panowanie podbił. Na ten czas sławę i akcje tych mocarzów, których Grecy *heroes*⁵ nazwali, podobnym rytmem, który jednym pieszczonym językiem miłości przedtem był, śpiewać poczęli. Cokolwiek zaś w bezbożnym bałwochwalstwie pobożności ku fałszywym bożkom zostawał i tych wiersza i rytmu składnością jakoby już wyborniejszym stylem czcić i celebrować chciano i tak długo poezja tylko trojaka była. Jedna była miłosna, zalotna i często wszeteczna. Druga była *heroica*⁶, batalie i wojny głosząca. Trzecia była niby to poświęcona i kościelna. Pierwszej zażywali próżniacy i gaszkowie⁷, drugiej zażywali historycy na fundamencie nieśmiertelnej sławy bohaterów i pobudzenia do podobnych czynów drugich jeszcze żyjących. Trzeciej używali na wychwalenie tylko bogów kapłani. W takiej estymie poezja dobra i poetowie byli od wieków, pokazuje król

1 próżnowanie – w znaczeniu idei *otium*, czyli odpoczynku od pracy.

2 pochop – chęć, skłonność do czegoś, zapal, zapęd.

3 bez pochyby – niechybnie, niewątpliwie.

4 *et sermi carmen amantum* – i śpiewali pieśni miłosne.

5 *heroes* – epeje, poematy heroiczne.

6 *heroica* – heroika, utwory epickie w stylu homeryckim.

7 gaszkowie – dworacy.

Dawid, który królem i poetą być się nie wstydził, jako i Salomon, syn jego, <a> o poetę Homera siedm miast greckich się swarzyło, każde pretendując ten honor, że się w nim Homer urodził. Sam nawet Nero, ów nieludzki tyran, tak się w wierszach kochał, że je od siebie komponowane na publicznym *amphitheatrum*⁸ w Rzymie czytać przed całym pospółstwem kazał, a stąd że większy aplauz i aprobację Lukan poeta *a populo Romano*⁹ odebrał, z zazdrości poezji tego poetę zabić kazał i po wszystkich wiekach, nawet i narodach najgrubszych, poezja miała cenę, także ich jako wojennych zwycięzców laurowym na triumfach wi<e>ńcem koronowano: *laureati sunt iride poeta<e>*¹⁰.

Jakom zaś wyżej namienił, że trojakich rodzajów przedtem poezja była, tak potem za polerowaniem się¹¹ świata wszystkich rodzajów stała się. To jest cokolwiek pisać się *soluta oratione*¹² mogło, to wszystko *et carmine dictum est*¹³, a przeto bez liku wierszów rodzaju powynajdowano, te jednak, które położyć¹⁴ niżej, są od łacinników¹⁵ najznaczniesze, z których i nasi poetowie polscy i imienia wzięli, i sposób formowania onychże¹⁶.

Te zaś rodzaje są: *poema*¹⁷, *elegia*¹⁸, *poesis*¹⁹, *lirica*²⁰, *satirica*²¹, *epigrammatica*²², *genethliaca*²³, *epithapica*²⁴, *leonina*²⁵.

Poema jest wiersz, którym się opisują historie i czyny wojen, żywoty ludzi wielkich, jako i opisanie krajów i miast i innych wszystkich poważnych rzeczy. Te zwyczajnie *poemata* łacinnicy, *carmine hexametro*²⁶ popisali, jako to Wergiliusz *Eneidą*,

8 *amphitheatrum* – amfiteatr.

9 *a populo Romano* – przez lud rzymski.

10 *laureati sunt iride poeta<e>* – poeci uwieńczeni są tęczą.

11 polerowanie się – kształtowanie się.

12 *soluta oratione* – wolną mową.

13 *et carmine dictum est* – zostało zawarte w pieśni.

14 położyć – wyłożyć, przytoczyć.

15 łacinnicy – pisarze starożytni piszący w języku łacińskim.

16 onychże – tychże.

17 *poema* – dłuższy utwór pisany wierszem.

18 *elegia* – poezja refleksyjna, poważna.

19 *poesis* – poezja w znaczeniu tworzenia bez naśladowania.

20 *lirica* – poezja liryczna, prawdopodobnie w odmianie scenicznej lub muzycznej.

21 *satirica* – satyra.

22 *epigrammatica* – epigramatyka.

23 *genethliaca* – genethliakony, uroczyste pieśni pochwalne pisane z okazji narodzin dziecka.

24 *epithapica* – epitafia, związane utwory panegiryczne upamiętniające zmarłego.

25 *leonina* – utwory pisane heksametrem lub pentametrem, średniowieczny wiersz rymowany.

26 *carmine hexametro* – wiersz pisany heksametrem.

to jest Eneasa historią, Lukan *Pharsalią*, to jest wojnę rzymską domową, Klaudian cesarzów i hetmanów wraz²⁷ życia i panegiryki opisał. Ten wiersz *poematis*²⁸, że zwyczajne *heroes* opisywał, *carmen heroicum* się nazywa. Ten zaś sam wiersz *heksametrum*²⁹ z greckiego się zowie, to jest *sexpedum*³⁰, bo sześć *pedes*³¹ w sobie zamyka.

Elegia jest <to> rodzaj wierszy, w którym żalości, miłości i inne ludzi pasje zwyczajnie śpiewają poetowie. Już te elegie daleko są od poematów krótsz<e>, opisują i krótsze historie w elegiach i bajki, i tym podobne rzeczy, w który<ch> dowcip pokazać się może. W tym wierszu był nieporównywalny poeta Owidiusz, który oprócz *Metamorphoses* powydawał *librum heroicum*³² albo wierszem pisane miłosne listy. *Tristum*³³, ten wiersz elegii zwykli pisać łacinnicy.

Jeden wiersz heksametr, a drugi pentametr, to jest pięć *pedum*. *Lirica* jest rodzaj wierszów nazywany od instrumentu muzycznego lira, przy której lirze śpiewano te wiersze i do nut pieśni <t>ak akomodowane są *pedes*, dlatego są jedne dłuższe, drugie krótsze. Tych zaś wierszy *lyricorum*³⁴ jest niezliczona moc imion. Jako to *jambus*³⁵, *ditirambus*³⁶, *carmen horatianum*³⁷, *saphicum*³⁸, którymi poetowie dawni, komedie i tragedie jako to Seneca, Plautus, Juvenalis, *moralitates*³⁹ i panegiryki, jako to Horatius, a *nostro saeculo*⁴⁰, Sarbiewski popisali. Te wiersze bywają zwyczajnie krótkie, a ich podziały zowią się ody.

Satyra jest rodzaj wierszów szpecących, naśmiewających się z osób i obyczajów ludzkich; ten wiersz wziął imię od satyrów, których Grecy i Rzymianie wymyślili. Że to byli ludzie pół kozy, pół ludzie, że byli weseli i drwili z ludzi, sami *innocentia*⁴¹ żyjący po lasach, których byli bożkami⁴². Juvenalis z tych satyryków, poetów

27 wraz – razem.

28 *poematis* – poetycki.

29 *heksametrum* – heksametr.

30 *sex pedum* – wiersz sześciostopowy.

31 *pedes* – stopy metryczne.

32 *librum heroicum* – utwory bohaterskie.

33 *tristum* – żal.

34 *lyricorum* – lirycznych.

35 *jambus* – jamb, stopa metryczna złożona z krótkiej i długiej sylaby.

36 *ditirambus* – pieśń pochwalna, pierwotnie pieśń wykonywana ku czci Dionizosa.

37 *carmen horatianum* – pieśń horacjańska.

38 *saphicum* – strofa sáfica.

39 *moralitates* – poezja o charakterze moralizatorskim, dydaktycznym.

40 *nostro saeculo* – w naszym czasie.

41 *innocentia* – niewinnie.

42 Mowa o satyrach, leśnych bożkach greckich.

był najślawniejszy. Pisze się ten wiersz heksametrem. *Epigramma* jest wiersz krótki nazwany od imienia greckiego Eppli, to jest *compendium* albo krótkiej zebranie i z drugiego słowa *gramma*, to jest wiersz; w tym wierszów rodzaju zwykli poetowie na wszystko co się trafi pisać, czy wychwalić, czy ośmiać⁴³ kogo albo rzecz jaką chcą, czy też na cokolwiek koncept swój pokazać.

W tym rodzaju Martialis u Rzymian był najgłówniejszy, a za terażniejszych Ovenus⁴⁴, tylko że był bardzo wszeteczny ten wiersz, lubo się wszelkim sposobem pisać może, ale najlepiej tak jako i elegie *heksametro et pentametro*⁴⁵, tylko że daleko krócej, bo nie powinien dwanaście wierszy przechodzić. *Epitaphium*, a po polsku nagrobek, jest wiersz i lubo, i sobie piszą, w którym życie i akcje zmarłych ludzi opisywać zwykli pochwałami i konceptami.

Leoninum carmen i łacinników od Leona papieża wynaleziony jest wiersz łaciński heksametr i pentametr, ale i rytm w pół wiersza i na końcu kładzie. Starzy chrześcijanie bardzo go zażywali, jako w Poznaniu sławnego króla polskiego Bolesława Chrobrego *epitaphium* jest w te słowa:

» Hic iacet in tumba
princeps generosa columba
Chabri tu es dictus
sis in eum benedictus⁴⁶.

Takimże wierszem wyszpecono⁴⁷ księży świeckich, co na krewnych zbierają, gdy nie mają dzieci:

» Cum sator rerum privavit semine clerum,
Ad satanae votum accessit turba nepotum⁴⁸.

Te wszystkich wierszów rodzaje mają Polacy co i łacinnicy, i też im imiona nadają. Jako to poemów, elegii etc. i tak do nich obserwują reguły, co i drudzy. Ta

43 ośmiać – wyśmiać, wydrwić.

44 Ovenus – John Owen (1560–1622), angielski poeta, autor popularnych w XVI i XVII w. epigramatów.

45 *heksametro et pentametro* – heksametrem i pentametrem.

46 Średniowieczny epigraf z nagrobku Bolesława Chrobrego: „Tu leży w grobie książę, chwalebna gołębica. / Chrobrym ty jesteś zwany, bądź na wieki błogosławion”. Przekład Joachima Lelewela za: J. Birkenmajer, *Epitafium Bolesława Chrobrego*, Poznań 1936, s. 16.

47 wyszpecono – oszpecono, przeinaczono, wyśmiano.

48 Cytat o pochodzeniu nieznanym.

tylko różnica, że łacinnicy wiersz w sylabach nazwanych *longa*⁴⁹ i *brevis*⁵⁰, *per pedes dactylos* i *spondes*⁵¹ zamykają. My zaś Polacy, którzy *non curamus quantitatem*⁵², wszystkim wiersz i ozdobę i jego w liczbie sylab i w rytmie albo kadencji zakładamy. I u nas jest heksametr wiersz, kiedy do pół wiersza znajdzie się sylab siedem, a druga część wiersza ma sylab sześć. Jako to Samuel Twardowski, wojnę kozacką opisał⁵³, a *poema* pierwsze tak zaczął:

» Wojnę powiem okrutną, srożej której ani
Kr<w>awszej nigdy nie było odkąd zamieszkaną⁵⁴.

Pentametr polski także się pisze *cum distinctione*⁵⁵, że pół wiersza pierwszego z pięciu sylab, a druga połowa jest z sześciu, a kadencja jest jedna po drugiej.

Mają Polacy i *saphicum carmen*⁵⁶, to jest dwa wiersze *pentametra* o jednej kadencji. Trzeci wiersz także pentametr, a czwartego pół wiersza tylko z kadencją równą wierszowi trzeciemu. Jakom ja napisał pieśń do Najświętszej Panny Matki Boskiej, która się tak poczyta⁵⁷:

» Panno bez zmazy grzechowej poczęta,
Którą moc Boska ludziom niepojęta,
W okrasę nieba w pomoc ziemi dała.
Bądź Ci cześć, chwała⁵⁸.

Są i wielorakiej różne w krótkości sylab polskiej wiersze, których się po różnych doczytasz autorach, ale teraz najmodniejszych z włoskiego wzięty, który się zowie przekładany, którego podobno najpierwszy Kochanowski wniósł do Polski w opisanu wojny świętej albo dobywania przez Gotfreda Jerozolimy⁵⁹. Lubomirski

49 *longa* – długie.

50 *brevis* – krótkie.

51 *per pedes dactylos* i *spondes* – przez daktyle i spondeje, czyli dwa rodzaje stóp metrycznych.

52 *non curamus quantitatem* – nie dbamy o iloczyn.

53 Mowa o *Wojnie domowej* autorstwa Samuela Twardowskiego.

54 S. Twardowski, *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry przez lat dwa-naście [...] tocząca się...*, Kalisz 1681, k. A₁r.

55 *cum distinctione* – dla odróżnienia.

56 *saphicum carmen* – strofa saficka.

57 Jabłonowski cytuje jeden ze swoich utworów maryjnych.

58 Wiersz jest niepublikowanym utworem Jabłonowskiego.

59 Mowa o *Gofredzie abo Jeruzalem wyzwolonej* Torquata Tassa przełożonej przez Piotra Kochanowskiego (1618).

Stanisław liczne historie Tobiasza nimże opisał⁶⁰. Morsztyn *Psyche*, do których Cię odsyłam⁶¹. Jam zaś sen wymyślony o pannach mądrych i głupich w ewangelii opisując, tak tymże wierszem zacząłem i jedną strofę na przykład Ci daję:

» Śpiewaj sny, Muzo, wierzyć i tym trzeba,
Wszak sen nie zawsze bywa ludziom marą,
Kiedy go dają na naukę nieba.
Chociaż uwił nocy ciemnej chmarą
Niewiadomość je w jednej myśli grzeba
Pod czas⁶² pociechą będą, pod czas karą,
Jako się ręka Boska nam przytoczy,
Ta, co zamyka i otwiera oczy.

Łacińskich wierszów *artem*⁶³ i naukę odsyłam do szkolnej poetyki ojców jezuitów, którzy jako we wszystkim *excellunt*⁶⁴, młodzież polską oświecając, ale do polskich wierszów niektóre reguły anotować⁶⁵ mi się zdało, ile tym, którzy z natury ochotę i sposobność do nich mają. Jako mówi dawne przysłowie:

» Poeta<e> nascuntur, oratores fiunt⁶⁶.

Czego ów dawny Owidiusz jest nam dowodem, który dziecięciem będący, ustawicznie wierszami gadał, matka go tego oduczyć chciała, a gdy napomnienie nie pomogło, raz go osiekła, ale gdy go biła, tak się jej Owidiusz prosił:

» Jam mea non Mater, Versificabor ego⁶⁷.

60 Stanisław Herakliusz Lubomirski został wymieniony jako autor poematu epickiego *Tobiasz wyzwolony* (1682).

61 Chodzi o przekład pieśni IV *Adonisa* Giambattisty Marina autorstwa Jana Andrzeja Morsztyna (jako *Psyche*).

62 pod czas – czasem.

63 *artem* – sztukę.

64 *excellunt* – wybitni.

65 anotować – naznaczyć, zaznaczyć.

66 *Poeta<e> nascuntur, oratores fiunt* – poetami się rodzą, mówcami się stają.

67 *Jam mea non Mater Versificabor ego* – nie jesteś już moją matką, tłumaczyć się.

I

Kto tedy chce być dobrym i od wszystkich pocziwych estymowanym⁶⁸ poetą, pierwszą regułą potrzeba, żeby obserwował w tym, aby nie pocziwiej, nie wstydliwiej, wszetecznie wierszów nie pisał, pamiętając, że i poganie, którzy cudzołózców za bogów, jako to Jowisza i Marsa, a największej wszeteczności za boginie, jako to Wenere, mieli *et deam soluptam*⁶⁹, wszystkich wszeteczności i cielesności patronkę wzywali, a przecię poetów karali, jako Augustus Owidiusza skarał wiecznym więzieniem za książkę *De arte amandi*⁷⁰, w której zalecać się wszetecznie uczył. Świadczy to jego samego, co sobie napisał, nagrobek:

» Hic situs est vates, quem divi Caesaris ira
Augusti Patria cedere iussit humo.
Sa<e>pe miser Patrias, voluit redere sub oras,
Sed frustra? Hunc illi fata dedere locum⁷¹.

Stąd ucząc starzy poganie, jako ma być poetyka albo wierszów pisanie czyste, pocziwe i wstydlawe powiedzieli, że Muzy, które z Apollinem bożkiem na Parnasie pierwszymi były autorami poezji i wierszów, żeby były wiecznymi Pannami. Dopieroż chrześcijanin i katolik strzec się tego powinien, aby wierszem wszetecznym Pana Boga dwójako nie obrażał: raz swoją lekkomyślnością, a drugi raz, ucząc albo dając okazję do zapalów cielesnych od Boga zakazanych. Ovenus Anglik dwa razy większą miałby być u pocziwych mędrców estymacją, gdyby był słów i konceptów swoich wszetecznych nie skaził. Stąd na imię jego dowcipniś przemawiało, Ovenus, *quam tibi turpis dominatur Venus*⁷²; takiej by był i Morsztyn podskarbi dostąpił sławy, gdyby był poezji swojej fraszkami nie pomnażał, w których coraz dowcipniej, ale wszetecznie zbyt konceptował.

68 estymowanym – szanowanym, poważanym.

69 *et deam soluptam* – i boginię rozwiązłą.

70 *De arte amandi* – *Sztuka kochania*, poemat dydaktyczny Owidiusza.

71 Utwór przypisywany Owidiuszowi. Łacińska inskrypcja znajduje się w *Monumenta Sarmatorum* Szymona Starowolskiego. Tłumaczenie Barbary Milewskiej-Ważbińskiej: „Tu został pochowany wieszcz; gniew boskiego cesarza / Augusta kazał mu opuścić ojczystą ziemię. / Często wyrażał, biedak, chęć, aby spocząć w ojczyźnie, / Ale na próżno! To miejsce wyznaczył mu los”. B. Milewska-Ważbińska, *Z Szymonem Starowolskim na szlaku sarmackich nekropoli*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2012, nr 2, s. 162.

72 *quam tibi turpis dominatur Venus* – jak tobą podle zawładnie Wenus.

2

Kto chce reputacji poety nabyć i otrzymać, aby go z gustem czytano, nie powinien być wrażliwy, *alias*⁷³ nie za poetę, ale za paszkwilanta będzie miany, ani narodu, ani osób, [ile] królewskich urażać w żadnym skrypcie⁷⁴ się nie godzi, dopieroż w wierszu, który powinien być słodki, z helikońskiego źródła, nie gorzki, ze Styksu⁷⁵ piekielnego, nawet kto się chce popisać i tym wierszów rodzajem, co go satyrą zowią. Ten jako każdy dobry kaznodzieja, złe obyczaje cenzurować i ośmieszać może, ale nie osoby. Jako i Barclaius⁷⁶ co wierszem narody europejskie opisał wszystkie, osobliwie Polaków uraził i tym ciągnął *responsa*⁷⁷ różnych urażliw<i>e reputacji swojej, jako mu Łukasz Opaliński odpisał w książce swojej nazwany *Polonia vindicata contra Barclaium*⁷⁸. Często zaś i krzyżowe cenzury w wielkiej kadencji na takich poetów spływają. Na jednego z takich, poetę włoskiego, napisał nagrobek Włoch jeden po włosku, którego sens taki:

» Tu leży orator, poeta włoski,
Który przez osoby Chrystusa Boski,
Nikomu nie przepuścił, o każdym źle gadał.
I o samym Chrystusie tak zawsze powiadał.
Szarpnąłbym ja i tego Pana Boga sławy,
Ale go nie znam i żadnej jego nie wierzyłem sprawy⁷⁹.

3

Trzecia reguła być powinna każdego i polskiego poety, żeby jasnie pisał, to jest żeby sensów i konceptów swoich nie gmatwał, że i najlepszych zrozumieć niepodobna. Jasność tedy stylu cokolwiek się opisuje i czy to *poema*, czy *elegia*, czy *epigramma*,

73 *alias* – inaczej.

74 skrypcie – piśmie.

75 Styx – jedna z pięciu rzek Hadesu.

76 Barclaius – John Barclay (1582–1621), szkocki poeta, satyryk, polemista.

77 *responsa* – odpowiedzi.

78 *Polonia vindicata contra Barclaium* – Jabłonowski miał prawdopodobnie na myśli traktat Łukasza Opalińskiego (1612–1662) *Polonia defēsa contra Ioan. Barclaium, ubi occasione ista de regno gentēque Polona multa narrantur, hactenus litteris non tradita* (1648). Dzieło podejmuje polemikę ze stanowiskiem Johna Barclaya wyrażonym w *Icon sive descriptio animorum Barclai quinque praecipuarum nationum in Europa* (1647).

79 Pochodzenie utworu, który cytuje Jabłonowski, nie jest znane.

potrzebna jest do wiersza. Stąd miał wielką cenzurę ksiądz Kwiatkiewicz jezuita. Lubo to on pisał po łacinie, ale przecię mnogością ustawicznych erudycji⁸⁰ i stylu zagmatwaniem całe niezrozumiany. W tym dawnych czasów Kochanowski *in comparabiliter excellunt*⁸¹, a za naszych czasów Lubomirski marszałek na imię Stanisław, którzy wierszem wyborem pisali po polsku. Koncepty piękne, a tak naturalnie jakoby *soluta*⁸² bez liczby sylab⁸³. Podaję ja tu na przykład *epigramma* Kochanowskiego, a którym się udelektować dosyć nie mogę, tak jest naturalny:

» Nagrobek kotowi za jedzenie gołębi obwieszonemu

Pókiś ty, bury kocie, na myszach przestawał,
A z jastrzęby w myślistwo, ptasze się nie wdawał
Miałeś łaskę u ludzi i głaskaność skórę,
A tyś, mrucząc, podnosił twardy ogon w górę.
Teraz, kiedyś przy myszach chciał mieć i półmiski
I łąziłeś wysoko w gołębieńiec bliski,
Daleś gardło, niebożę, i wisisz na dębie
A z twej śmierci się cieszą myszy i gołębie.

Ja bez chluby te *claritatem*⁸⁴ w wierszach moich i *naturalitatem*⁸⁵ zawsze chciałem, ile mogłem, obserwować i na przykład Ci takie podaję *epigramma* jedno, które na pewnego dworzanina śp. ojca mego Macieja imieniem napisałem, który był srodze⁸⁶ grzeczny, ale w kompanii strasznie kłamał, na ową sentencję, *veritas odium parit*⁸⁷:

» *Galantuomo*⁸⁸ nasz Maciek, wszystkim się podoba
I chce być, i jest dworu całego ozdoba

80 erudycje – historie, sentencje. Erudycjami nazywano także te elementy tekstu literackiego, które eksponowały szeroko rozumianą uczoność autora. W szlacheckich *silva rerum* i kompendiach wiedzy były przekazywane, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 99–101).

81 *in comparabiliter excellunt* – w porównaniu przewyższał.

82 *soluta* – swobodne.

83 Autor miał raczej na myśli zestroje akcentowe.

84 *claritatem* – jasność, przejrzystość, klarowność.

85 *naturalitatem* – naturalność.

86 srodze – bardzo.

87 właściwie: *veritas odium parit, obsequium amicos* – prawda rodzi nienawiść, ustępliwość przyjaciół (sentencja Terencjusza).

88 *galantuomo* – dworny człowiek.

Wiedząc, że prawda w oczy kole ludzie jawnie,
Nigdy prawdy nie powie, ale łże ustawnie⁸⁹.

4

Erudycje, to jest imiona bożków i bogiń pogańskich, bajki, gór, rzek, źródeł, greckich i rzymskich, tudzież owych monstrów, centaurów, hipocentaurów i sfinksów są wprowadzie w poezji i w wierszach, co sól i korzenie w potrawach, ale jako zbytnią korzenie potrawy, tak i zbytnią erudycję wiersz psujący smak odejmują, com do łacińskiego wiersza o księdzu Kwiatkiewiczzu powiedział, toż obserwowałem i w Twardowskim, i jego ekspedycji Władysława moskiewskiej [wiersze] uważałem⁹⁰, że przed mnogością tych erudycji ledwo pojąć można konceptu jego i tak wysoko lata, że go dojrzeć niepodobna. Prawda, że pocie na pegaza wsiąść się godzi i podlecieć, ale trzeba ostrożnie na nim siedzieć, bo pewnie zrzuci, to jest że poeta tak bujający jako ptak estymę wierszów swoich u ludzi znających się na tym pewnie straci, życząc, abyś samego Samuela Twardowskiego z uwagą czytał, to samo dotkniesz jako on bez przystanku. Booty⁹¹, tryjony⁹², hiperiony⁹³, kameny⁹⁴. Pisząc tak *obscurum*⁹⁵ czyni wiersza stylem, że go ledwo zrozumieć można, co chce mówić i zda się, że swego nie miał konceptu, ani słów sposobnych, aż je z tych erudycji zabrał i nimi, jak mówią, po powietrzu latał. Jednak jakom wzwyż napisać trzeba podczas i erudycji, ale miernie zażywać. Na to ci wierszem zostawię przestrożę:

» Zażywaj Muzy, ale jako róży,
Bo jako zapach zbytteczny nas dusi,
Jak erudycja naprzykrzyć się musi⁹⁶.

89 Niepublikowany utwór Jabłonowskiego o jednym z dworzan Jabłonowskich.

90 Mowa o dziele Samuela Twardowskiego *Władysław IV, król polski i szwedzki* (nieukończony epos historyczny z 1649 r.).

91 booty – od Bootesa, nazwy gwiazdozbioru Wolarza (w mitologii greckiej przeniesionego na nieboskłon wynalazcy pługu ciągniętego przez woły).

92 tryjony – w szerokim rozumieniu tego słowa: ziemie leżące na północy.

93 hyperiony – Hyperion, w mitologii greckiej jeden z tytanów.

94 kameny – w mitologii rzymskiej nimfy, w epoce baroku utożsamiane z muzami.

95 *obscurum* – niezrozumiałe, niejasno.

96 Utwór napisany przez Jabłonowskiego prawdopodobnie w czasie pobytu w więzieniu.

5

Jako wiersz jest ten najpiękniejszy, który jest jasny i naturalny, tak do niego trzeba się strzec słów niezwyczajnych albo nie polskich i słów, i konceptów niezrozumianych. Stąd te makarony dziardynów⁹⁷, dzianetów⁹⁸ są wyśmiane, a tych pełen jest tenże Twardowski i w lirykach swoich do Władysława i różnych panów, i w *Legacyji*, którą opisał, będąc sekretarzem księżęcia zbaraskiego, wielkiego posła do Turek. Co i Ty sam postrzeżesz, gdy go z uwagą czytać będziesz i strzec się takich słów musisz, aby Ci nie przypisano co jednemu poecie, który o wieńcu pisząc, położył te słowa „I triumfalną już herbę⁹⁹ trzymała”, a frant jeden podpisał „Trawa się urwała”. Ostatek wie każdy¹⁰⁰.

6

I ta jest nie mniejsza w poezji zakała, kiedy kto lekkości *nugacita*, *nugacitates*¹⁰¹, ile przed te kładzie i miesza, kiedy się fraszki i żarty wierszem piszą do śmiechu, toć jeszcze taką drwinę włożyć nie jest od rzeczy. Ale w wierszu poważnym takie błazeństwa bardzo są ohydne. Jako tego Potocki¹⁰² jest pełen, który Barklajusza *Argenidę* na polski wiersz przetłumaczył. Zaprawdę lubo ta historia jest zmyślona i całe jest romans albo bajka, ale jest tak wysokim konceptem i stylem, i osnową piękną opisana, że nie wstyd było Potockiego, co takie *nugacitates* pokład<1> *et quidem*¹⁰³ często i gęsto. Kiedy króla Meleandra¹⁰⁴ jeszcze za pogan będącego, woźnicą Maćkiem zowie, i prócz tysięcznych *levitates*¹⁰⁵ królową Druzyllę¹⁰⁶ maurytańską babą, czarownicą, sekutnicą nazywa. Dopieroż, opisując święta i obrządku pogańskie i ceremonie bałwochwalsk<ie>, anioły wzywa i przytacza, czego nigdy

97 dziardyny (z wł. *giardino*) – dawniej: ogrody.

98 dzianety – konie rasy hiszpańskiej.

99 herba – ziele, trawa.

100 Nie wiadomo, o jakim poecie i jakim utworze pisze Jabłonowski.

101 *nugacita*, *nugacitates* – błahości, żartobliwości, dowcipu.

102 Wacław Potocki wymieniony w tekście jako autor przekładu *Argenidy* (ok. 1669).

103 *et quidem* – i rzeczywiście.

104 Meleander – jeden z bohaterów *Argenidy* (w pierwowzorze Barclaya *Argenis* może oznaczać Henryka III Walezjusza) Zob. W. Bobek, „*Argenida*” Wacława Potockiego w stosunku do swego oryginału, Kraków 1929, s. 8.

105 *levitates* – unieść w powietrzu, chodzi raczej o błahostki, frywolności tysięczne.

106 Druzylla – prawdopodobnie mowa o Druzylli Mauretańskiej (38–79), królowej Emesy (dziś Hims w Syrii).

w łacińskim nie masz Barklajuszu. A on jest jawnie *contra iudic<i>um*¹⁰⁷. Rzeczy poważne, poważnie trzeba traktować, a nawet i we fraszkach może być słowo i koncept śmieszny, to jest do śmiechu wiedzący, ale nie lekki, nie błazeński, nie dziecinny. Na przykład we fraszkach jego czytałem koncept bardzo bikoski¹⁰⁸ na Hammana żydowskiego¹⁰⁹ w ten sens i słowo:

» Gdy wiodła na drabinę żydowską hałastra
Hammana tak wołała, *sic itur ad astra*¹¹⁰

Jakie koncepty i erudycje tylko się godzą do częstochowskiego dialogu, który umyślnie na wyszpeccenie bików poezją się bawiących, a raczej poezją karzących dowiecnie wymyślono:

» Bracia *ad idem ad idem*¹¹¹
Z tym Abrahamem Żydem.

7

Jeżeli styl, koncept i słowa w wierszu powinny być naturalne, jasne, piękne i zwyczajne, dopieroż takie do kadencji rytmu przysposabiać potrzeba, żeby właśnie same przyszły albo przyplłynęły, a nieprzyciągnioną jako świec¹¹² skórę. Żeby były rzetelne, zrozumiane, nieprzymuszone i nieprzyłatane. Bo jeżeli w danym środku wiersza jakie słowo nie wyjdzie, to mniejsza, ale na końcu trzeba jak najwyborniejszego, bo nad nim najbardziej zastanawia się czytelnik. I tak w wierszu kadencji uważać powinien poeta, jako rotmistrz uważny, gdy się popisuje z chorągwią, że co podlejszego, to w szeregu kładzie i mieści, a co ma najwyborniejszego, to na skrzydła wystawuje. Naśmiałem się ja z jednego, co swą peregrynację wierszem opisując, niezliczone durnoty pokładał¹¹³. A ja wyjechałem z Paryża dwunastego marca. Podobnych rytmów znajdziesz w pomienionym częstochowskim dialogu:

107 *contra iudic<i>um* – na przekór opinii.

108 bikoski – próżniaczy (bik – próżniak).

109 Hammana żydowskiego – najpewniej mowa o Hamanie (Amanie), postaci złego doradcy ze starotestamentowej Księgi Estery.

110 *sic itur ad astra* – tak się idzie do gwiazd (cytat z *Eneidy* IX 641).

111 *ad idem ad idem* – do tego samego, do tego samego.

112 świec (szwiec) – szewc.

113 Autor, na którego powołuje się Jabłonowski, nie jest znany.

» Panie aptekarzu: pigulek szafarzu
Przedajcie mi maści, oto pieniądze naści.

8

I to uważać potrzeba, żeby sens niezbyt długi i żeby nie był zawiły i w solucją¹¹⁴ jest wielki defekt i występек. Mówią Polacy krótko a węzłowato, ale kiedy to aż na końcu karty domagać się można sensu, to jest nie do rozumienia, ani poczęcia, ale bardziej do zamieszania głowy napisano, albo się też i to trafi, że na inszej albo alegorii, albo podobieństwie koncept zacznie, a na czym inszym skończy. O takim się może mówić – udał na górę rzepę kopać: Och jakaż tam rozkoszna cebula; trzeba tedy *in filo*¹¹⁵ jak na nici rzecz swoją prowadzić. A jako najokrutniejszym stylem byle zrozumianym wyeksplikować myśl swoją i koncept. Żeby zaś nie było *et parum et nihil ad rem*¹¹⁶ w tej krótkości stylu w konceptie zrozumianym. W podobieństwach oczywistych i naturalnych nieporównany był Morsztyn podskarbi, gdyby był co tak poważnego za materią wziął, jako bajkę *Psyche* opisał, któremu jego wierszowi równowagi dotąd we wszystkich poezję sztuki nie widziałem.

9

Potem godzi się myśleć i to, co nie było za prawdę wydawać. Te wymysły, co się fikcjami zowią, uprzywilejował dawny wiersz łaciński:

» *Pictoribus atque poetis omnia licet*¹¹⁷

Godzi się tedy pięknie zmyślić i konceptem bajką ubrać w płaszczyk prawdy, ale się nie godzi długo kłamać i oczywistą prawdę bez konceptu wystawić jak monstrum. Takich fikcji pełen jest Torquatus Tassus, co go Kochanowski przetłumaczył, a z ekspedycji Gotfreda Bullona, ale nic równego jako to, co wymyślił Morsztyn w *Psyche*, kiedy Kupidyna bożka miłości Wenus szuka po całym świecie między Francuzami, Hiszpanami, Włochami, Niemcami, Turkami i Anglikami,

114 solucję – rozwiązanie.

115 *in filo* – prosto jak po sznurku.

116 *et parum et nihil ad rem* – i niewiele, i nic do rzeczy.

117 *Pictoribus atque poetis omnia licet* – poetom i malarzom wolno wszystko. Fragment ze *Sztuki poetyckiej* Horacego (właśc. *Pictoribus atque poetis quidlibet audendi semper fuit aequa potesta* – poetom i malarzom zawsze tak samo wolno było wszystko rzykować, *Ars poetica* I).

a tam go nie znajduje, gdzie te narody dziwnie opisuje. Aż go w Warszawie w fraucymerze¹¹⁸ królowej Ludwiki znalazła, które wszystkie damy niezwykajne wiersza i konceptu delikatnego opisał.

IO

Te reguły do wielorakich wierszów służyć mogą. Przydam jednak regułę do epigramatów. Opisałem wyżej, co jest za rodzaj wiersza, tu zaś to, co do jego praktyki należy, dokładam. A to jest, że jako może najjaśniej na początku samą rzecz albo historią, nad którą konceptować chcesz, opisać potrzeba, a na końcu koncept. Takim epigramatem otrzymał ksiądz Sarbiewski¹¹⁹ tytuł *laureati poetae*¹²⁰ od Urbana VIII papieża. Mąż jeden ze złości i suspicji¹²¹ ku żonie, chłopca, co mu urodziła, powiego porwał i <w> Tyber, przez Rzym płynącą rzekę wrzucił. Pies, uczony do znoszenia, z wody dziecko wyniósł i salwował. Na tę historię dwoma wierszami *epigrama* Sarbiewski napisał¹²²:

» Proicit in Tyborum puerum pater hunc canis effort
Sit pater ego canis, sit canis ergo pater

A po polsku:

» Wrzuca w Tybrum ojciec syna, pies syna wynosi,
Ojciec w psa, a pies w Ojca postać się przenosi.

Mogłoby się i więcej znaleźć reguł do poezji i wierszów polskich, ale te są najpryncypialniejsze¹²³. Więcej zaś się dowiesz i dojdiesz, czytając z uwagą dobrych autorów polskich. Boć to jako we wszystkich muzach, tak i w wierszach: *Longum iter <est> per praecepta, breve <et efficax> per exempla*¹²⁴.

118 fraucymer – dwór, orszak.

119 Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640), polski poeta nowołaciński.

120 *laureati poetae* – tytuł poety uwieńczonego.

121 suspicja – podejrzenie.

122 Trudno ustalić, o jakim utworze Sarbiewskiego pisze Jabłonowski. W *Epigrammatum liber* jezuitę nie znajdziemy wiersza odpowiadającego treści przytoczonej przez wojewodę ruskiego.

123 najpryncypialniejsze – najgłówniejsze, najważniejsze.

124 *Longum iter <est> per praecepta, breve <et efficax> per exempla* – długa jest droga przez nakazy, krótka <i skuteczna> przez przykłady.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Caussinus N., *De eloquentia sacra et humana libri XVI*, Parisiis 1619.

Jabłonowski J.S., *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa filozofa frygijskiego, sto i oko bajek przy tym, wybranych z ksiąg różnych Autorów, niektórych też Ezopa, niektórych i samego Autora inwencji, wierszem polskim z krótka przy każdej moralizacji spisane przez Jana Stanisława Jabłonowskiego, Wojewodę Ruskiego w Kenigszteynie, Lipsk 1731.*

Historia Telemaka syna Uliksesa króla greckiego Itaku, który ojca swojego spod Troi błądzącego szukał..., Sandomierz 1726.

„Informacya JMPanu Alexandrowi Jabłonowskiemu buskiemu staroście y kochanemu synowcowi memu do cudzych krajów”, AGAD, Radz. II, 69/19 nr 141, 1728.

„Jabłonowskiego wojewody wołyńskiego traktat o familiach y colligatach, pokrewieństwach między sobą domów polskich i litewskich teraz słynących”, BUAN-Lw. 4/78 – fond 4 (Archiwum Baworowskich), sprawa 78.

„Jana Jabłonowskiego Wojewody Ruskiego różne zabawy”, rkps BCz. 1147 IV.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa przez modlitwy na każdy dzień całego postu pracą niegdys [...] Jana na Wielkim Ostrogu z Jabłonowa Jabłonowskiego, Wojewody i Generała Ziem Ruskich złożone, uczczona. Teraz zaś nakładem [...] Joanny z Sierakowskich Jastrzębskiej [...] Dla rozpamiętywania teyże Męki [...], z przydatkiem Rozmów Duszy z P. Jezusem Ukrzyżowanym [aut.] (S. Augustyn), i innych modlitw do druku Podana, Lwów 1771.

Modlitwy na post wielki i na dni jego 47, Częstochowa 1719.

Myśli i refleksje pewnego penitenta oplakującego rozkoszy i marności światowe, Warszawa 1714.

„Rozmowy umarłych Polaków i Cudzoziemców [...], w których różne ile sekretniejsze ich za żywota dzieje i cyrkumstancje są zebrane”, rkps BK 497 (około 1730).

„Rozmowy umarłych Polaków w umbrach i cudzoziemców, w których ile sekretniejsze ich za żywota dzieje i cyrkumstancje są zebrane z manuskryptu pewnego starego roku Pańskiego 1763 dnia 15 maja przepisane”, rkps BJ 6073 I.

„To, co szlachcic polski wiedzieć powinien”, rkps Ossolineum DE-18845.

Traktacik o Boskiej Opatrzności, Lwów 1727.

Łoski P.F.A., „Rhetorica, praxes, orationes et carmina”, rkps BK 00618.

Soarez C., *De arte rhetorica*, Strasbourg 1568.

Twardowski S., *Wojna domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry przez lat dwanaście [...] tocząca się...*, Kalisz 1681.

Valerius A., *De rhetorica ecclesiastica sive de modo concionandi, libri tres*, Coloniae 1575.

Opracowania

Adamski J., *Historia literatury francuskiej. Zarys*, Wrocław 1970.

Anusik M., Anusik Z., *Postać Jana III Sobieskiego w tradycji historycznej epoki saskiej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1984, nr 10.

Bednarski S., *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933.

Betlej A., *Sibi, Deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.

Bieńkowski T., *Antyk*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1977.

Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1750), Wrocław 1976.

Polskie „spory o antyk” w XVI–XVIII wieku, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1967, seria A, nr 1.

Birkenmajer J., *Epitafium Bolesława Chrobrego*, Poznań 1936.

Bobek W., „*Argenida*” Wacława Potockiego w stosunku do swego oryginału, Kraków 1929.

Brückner A., *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1903.

Buchwald-Pelcowa P., *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969.

Bułatowa S.O., *Бібліотека Яна Станіслава Яблонівського в Підкамені та її книжки у складі родового зібрання Яблонівських у Національній бібліотеці України імені В.І. Вернадського*, „Рукописна та книжкова спадщина України” 2000, t. 5. [*Biblioteka Jana Stanisława Jabłonowskiego w Podkamieniu i jej książki w składzie rodzinnego zbioru Jabłonowskich w Narodowej bibliotece Ukrainy imienia W.I. Vernadskoho*, „Rukopysna ta knizhkova spadshina Ukraini” 2000, t. 5].

Книжкове зібрання роду польських магнатів Яблонівських у фондах Національної бібліотеки України імені В.І. Вернадського, Київ 2006. [*Knizhkovе zibrannia rodu pol'skikh mahnativ Yablonovskikh v fondakh Nacional'noj biblioteki Ukraini imeni V.I. Vernadskoho*, Kijv 2006].

Czapliński W., Długosz J., *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1982.

Czyż A., *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku*, Wrocław 1988.

DeJean J., *Ancients against Moderns. Culture Wars and the Making of Fin de Siècle*, Chicago–London 1997.

Dybeł K., Marczuk B., Prokop J., *Historia literatury francuskiej*, Warszawa 2005.

Fénelon F., *Rozważania o gramatyce, retoryce, poetyce i historii. List do Akademii*, tłum. J. Warchoł, w: *Europejskie źródła myśli estetyczno-literackiej polskiego oświecenia. Antologia wypowiedzi pisarzy francuskich, niemieckojęzycznych i angielskich 1674–1810*, oprac. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1997.

Górny M., *Potocy herbu Pilarwa w „Traktacie o familiach i koligacjach” Jana Stanisława Jabłonowskiego. Analiza pamięci genealogicznej magnata polskiego*, Wrocław 2018.

Górska M., *Emblematyka jako źródło wiedzy*, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I. Dacka–Górzynska, J. Partyka, Warszawa 2009.

Górski K., *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955.

Heistein J., *Historia literatury francuskiej. Od początków do czasów najnowszych*, Wrocław 1997.

Hinz H., Otwinowska B., *Natura*, hasło w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

Jabłonowski J.S., *Ezop nowy polski*, oprac. S. Baczewski, Lublin 2013.

Traktat o familiach i koligacjach, oprac. M. Górny, Wrocław 2015.

Janiec W., „*Historia Telemaka*” Jana Stanisława Jabłonowskiego. *Jasny epizod czasów saskich*, „Przegląd Humanistyczny” 1985, nr 5/6.

Janik M., *Z dziejów wymowy w wieku XVII i XVIII*, Lwów 1908.

Kamecka M., *Do cudzych krajów. Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012.

Karpiński A., *Cykle poetyckie w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, w: *Od Kochanowskiego do Mickiewicza. Szkice o polskim cyklu poetyckim*, red. B. Kuczera-Chachulska, Warszawa 2004.

Koncept jako rozumowanie albo Stanisława Herakliusza Lubomirskiego czytanie Pisma, w: *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin 2005.

O autorze. W poszukiwaniu wizerunku „Salomona polskiego”, w: S.H. Lubomirski, *Poezje zebrane*, t. 2: *Komentarze*, wyd. A. Karpiński, Warszawa 1996.

Stanisława Herakliusza Lubomirskiego spotkania z sacrum, w: *Religijność literatury polskiego baroku*, red. C. Hernas, M. Hanusiewicz, Lublin 1995.

Karpowicz M., *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*, Warszawa 1986.

Koehler K., *Wespazjan Kochowski – wiersze maryjne w „Niepróżnującym próżnowaniu”*, w: *Lektury polonistyczne. Średniowiecze – Renesans – Barok*, t. 3, red. J.S. Gruchała, Kraków 1999.

Kopia instrukcji napisanej własną ręką Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Stanisława Jabłonowie Jabłonowskiego wojewody i generała ziem ruskich, hetmana polnego koronnego wielkiej ekspektatywy synom Jaśnie Wielmożnym Ich Mciom Panom Janowi i Aleksandrowi Jabłonowskim na peregrynację do cudzych krajów danej, w: *Ojcowskie synom przestrogi. Instrukcje rodzicielskie (XVI–XVII w.)*, oprac. D. Żołądz-Strzelczyk, M.E. Kowalczyk, Wrocław 2017.

Krzywy R., *Projekt edycji hermeneutycznej*, w: *Jak wydawać teksty dawne*, red. K. Borowiec, D. Maslej, T. Mika, D. Rojszczak-Robińska, Poznań 2017.

Kucharski A., *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013.

Lanson G., Tuffrau P., *Historia literatury francuskiej w zarysie*, tłum. W. Bienkowska, Warszawa 1963.

Leśnodorski Z., *Lucjan w Polsce*, Kraków 1933.

Link-Lenczowski A., *Potocki Teodor Andrzej h. Pilawa (1664–1738)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, red. E. Rostworowski, Wrocław 1984–1985.

Literatura francuska, t. 1: *Od początków do końca XVIII wieku*, red. A. Adam, G. Lermnier, É. Morot-Sir, tłum. A. Żarska, Warszawa 1974.

Lubomirski S.H., *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, oprac. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006.

Malicka W., *Recepcja bajek Jana Stanisława Jabłonowskiego w Oświeceniu i Romantyzmie*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2014, t. 10.

Twórczość Jana Stanisława Jabłonowskiego w zbiorach bibliotek polskich, „Bibliotheca Nostra. Biuletyn Informacyjny” 2015, nr 3.

Marczuk-Szwed B., *Liryka pasyjna i pokutna Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Uwagi o wieloznaczności barokowej poezji religijnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historycznoliterackie” 1987, t. 853, z. 67.

Markiewicz A., *Grand tour Aleksandra Jana i Jana Stanisława Jabłonowskich lat osiemdziesiątych XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2005, nr 132.

Instrukcja hetmana Stanisława Jabłonowskiego do synów Jana Stanisława i Aleksandra Jana z 1682 r., w: *Spółeczeństwo a rodzina*, red. A. Karpiński, Warszawa 2011 (Spółeczeństwo Staropolskie. Seria Nowa, t. 3).

Instrukcja wojewody ruskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego dla wyruszającego w podróż zagraniczną bratanka Józefa Aleksandra Jabłonowskiego z 1728 roku, „Studia Historyczne” 2007, nr 50.

Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae, Warszawa 2011.

Michałowska T., *Staropolska teoria genologiczna*, Wrocław 1974.

Milewska-Ważbińska B., *Z Szymonem Starowolskim na szlaku sarmackich nekropolii*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2012, nr 2.

Niedźwiedz J., *Tworowski w szkole XVII i XVIII wieku (Quae rapiet sub mibe vertustas minime molles Twardovii musas?)*, w: *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Tworowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002.

Obremski K., *Bezgrzesznie grzeszna Rzeczpospolita jako „złe miejsce”: Jan Stanisław Jabłonowski, „Skrupuł bez skrupułu w Polsce”*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2014, nr 4.

O liryce religijnej Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (rekonesans), „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1993, z. 245, t. 39.

Otwinowska B., *Humanistyczna koncepcja „otium” w Polsce na tle tradycji europejskiej*, w: *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Wrocław 1980.

Pawelec D., *Edytorstwo jako krytyka literacka*, „Pamiętnik Literacki” 2020, z. 4.

Pieczynski M., *Poetyka jako instruktaż interpretacyjny. Perspektywy wykorzystania aparatury pojęciowej nowożytnej wiedzy o literaturze w badaniach historycznoliterackich*, „Tematy i Konteksty” 2013, nr 3 (8).

Pliszka M., *Izolacja więzienna jako doświadczenie egzystencjalne w literaturze polskiego baroku. Wybrane przykłady*, „Napis” 2021, t. 27.

Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku, red. A. Ročko, Warszawa 2014.

Prejs M., *Poezja późnego baroku. Główne kierunki przemian*, Warszawa 1989.

Pszczołowska L., *Wiersz polski. Zarys historyczny*, Wrocław 2001.

Radau M., *Orator extemporaneus sive Artis oratoriae breviarum bipartitum*, Leipzig 1664.

Raubo G., *Barokowy świat człowieka. Refleksja antropologiczna w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Poznań 1997.

O Łasce, predestynacji i Bogu ukrytym. Wątki jansenistyczne w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, „Pamiętnik Literacki” 1997, z. 4.

„*Rejstra srogie grzechów*”. Stanisław Herakliusz Lubomirski o tajemnicach ludzkich nieprawości, „Studia Polonistyczne” 1994, nr 20.

Rejman Z., *Walka starożytników z nowożytnikami i jej wpływ na literaturę polską w XVIII wieku*, w: *Humanistyczne modele kultury nowożytnej wobec dziedzictwa starożytnego*, red. M. Prejs, Warszawa 2010.

Rynduch Z., *Jana Kwiatkiewicza „Phoenix rhetorum” jako traktat o wymowie barokowej*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego w Gdańsku” 1962, z. 1.

Nauka o stylach w retorykach polskich XVII wieku, Gdańsk 1967.

Sarnowska-Temeriusz E., *Przeszłość poetyki. Od Platona do Giambattisty Vica*, Warszawa 1995.

Secomska K., *Spór o starożytność. Problemy malarstwa w „Paralelach” Perrault*, Warszawa 1991.

Sinko T., *Spór o antyk w w. XVII i XVIII*, „Przegląd Warszawski” 1922, nr 14.

Sinko Z., *Oświeceni wśród Pól Elizejskich. Rozmowy zmarłych. Recepcja – twórczość oryginalna*, Wrocław 1976.

Słomak I., *„Phoenix rhetorum” Jana Kwiatkiewicza. Wprowadzenie – przekład – opracowanie*, Warszawa 2016.

Tarnowski S., *Historia literatury polskiej*, t. 3, Kraków 1900.

Trościński G., *Wczasy wielkiego człowieka. Studium o poezji Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*, Sandomierz 2005.

Ułcinaitė E., *Teoria retoryczna w Polsce i na Litwie w XVII wieku. Próba rekonstrukcji schematu retorycznego*, Wrocław 1984.

Urbańska M., *Zmarli mówią – dialogi elizejskie, najwybitniejsi twórcy i ich utwory*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2005, nr 7.

Urbański P., *Natura i łaska w poezji polskiego baroku. Okres potrydencki. Studia o tekstach*, Kielce 1996.

Witkowski S., *Sądy o Homerze w Polsce na przełomie XVIII i XIX w.*, w: *Munera philologica Ludovico Ćwikliński bis sena lustra professoria claudenti ab Amicis, collegis, discipulis oblata*, Poznań 1936.

Wolański F., *Ewolucja rozwiązań dydaktycznych w staropolskich podręcznikach i kompendiach geograficznych w przededniu powstania Komisji Edukacji Narodowej. Wybrane aspekty*, w: *Studia z dziejów edukacji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów Korony i Litwy*, red. K. Puchowski, J. Orzeł, Warszawa 2019.

Wójcicki J., *Rozmowy na Polach Elizejskich królów polskich*, „Napis” 1995, nr 2.

Zielaskowska E., *O rymotwórstwie i rymotwórcach. Ignacy Krasicki między starożytnikami i nowożytnikami*, Poznań 2014.

Zieniukowa J., *Z dziejów polszczyzny literackiej w XVIII wieku. Język pism Jana Jabłonowskiego wobec ówczesnych przepisów normatywnych*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.

Żołądz-Strzelczyk D., *Peregrinatio academica. Studia młodzieży polskiej z Korony i Litwy na akademiach i uniwersytetach niemieckich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Poznań 1996.

SŁOWA KLUCZE: Jan Stanisław Jabłonowski (1669–1731), poetyka, retoryka, traktat, rękopis, późny barok

ON JAN STANISŁAW JABŁONOWSKI'S POETIC PRINCIPLES. *NOTATA NIEKTÓRE O POEZJI POLSKIEJ* [SOME NOTES ON POLISH POETRY]

The primary goal of this article was to present an excerpt from a manuscript by Jan Stanisław Jabłonowski, found in the collection *To, co szlachcic polski wiedzieć powinien* (Archive of Jabłonowski of Bursztyn, reference DE-18845). The work, despite its conventionality (the text is modelled on Jesuit poetics and compendia of knowledge), reveals a number of this author's observations, hitherto elusive and not conveyed in any of this author's auto-thematic statements. Jabłonowski's "Poetics" is accompanied by an introduction reconstructing the history of the manuscript's creation. The text has been transcribed, the rules of publication have been indicated, and explanatory comments have been offered.

KEY WORDS: Jan Stanisław Jabłonowski (1669–1731), poetics, rhetoric, treatise, manuscript, late Baroque